A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 28 sierpnia Nr 206 (2395)

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA w sprawie powołania PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

U C H W A Ł A R A D Y P A Ń S T W A
z dnia 25 sierpnia 1952 r.
w sprawie powołania Państwowej Komisji Wyborczej

Na podstawie art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz w związku z uchwałą Rady Państwa z dnia 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. nr 35 poz. 247) — Rada Państwa postanawia powołać Państwową Komisję Wyborczą w składzie:

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej: **ob. Barcikowski Wacław**, pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej:

1 **Ob. Wojas Paweł**, wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych

2 **Ob. Ożga-Michalski Józef**, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej:

Ob. Dworakowski Władysław, sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej:

1 **Ob. Błaut Szczepan**, górnik kopalni „Niwka", czołowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy,

2 **Ob. Dachow Mikołaj**, wiceprezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,

3 **Ob. Gościmińska Wanda**, włókniarka, budowniczy Polski Ludowej,

4 **Ob. Jankowska Stanisława**, sekretarz Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego,

5 **Ob. Kalinowski Stefan**, Generalny Prokurator Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

6 **Ob. Markow Józef**, murarz, wybitny przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy,

7 **Ob. Mazur Stanisław**, chłop indywidualny, członek Gminnej Rady Narodowej, Budowniczy Polski Ludowej,

8 **Ob. Rabanowski Jan**, przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego,

9 **Ob. Stachacz Stanisław**, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy,

10 **Ob. Sznek Zygfryd**, działacz Związku Zawodowego Pracowników Państwowych,

11 **Ob. Wasilkowska Zofia**, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet,

12 **Ob. Wieczorek Tadeusz**, sekretarz Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(—) BOLESŁAW BIERUT

Konstrukcje stalowe Pałacu Kultury i Nauki osiągną w tym roku wysokość 10 pięter



W niesłabnącym tempie radzieccy robotnicy, technicy i inżynierowie pracują przy budowie Pałacu Kultury i Nauki, którego konstrukcje stalowe jeszcze w br. osiągną wysokość 10 kondygnacji. W związku z tym, uwaga radzieckiego kierownictwa obecnie skierowana jest przede wszystkim na budowę fundamentów pod część wysokościową gmachu. Na tym odcinku budowy panuje największy ruch. Z każdym dniem wyrastają dalsze zbrojenia ścian bocznych i wewnętrznych fundamentów, które natychmiast po oszalowaniu wypełnią się betonem, dostarczanym z bazy produkcyjno - składowej w Jelonkach.

Naród radziecki godnie uczci XIX zjazd WKP(b)

W Związku Radzieckim rozwija się ogólnonarodowe, socjalistyczne współzawodnictwo podjęte dla uczczenia XIX zjazdu WKP(b). Projekt dyrektyw zjazdu w sprawie piątej pięciolatki przewiduje nowy, potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i dalszy poważny wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących.

W odpowiedzi na troskę Partii i Rządu o dalszy wzrost dobrobytu, ludzie radzieccy wyrażają gotowość zdwojenia wysiłków nad realizacją piątej pięciolatki stalinowskiej. Obywatele radzieccy zdecydowani są zbudować społeczeństwo komunistyczne, obronić i utrwalić sprawę pokoju na całym świecie.

Załogi fabryk i zakładów przemysłowych, kopalni węgla i szybów naftowych, kołchoźnicy, pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR podejmują zwiększone zobowiązania i włączają się do współzawodnictwa dla uczczenia Zjazdu.

Wybory prezydium Rady i komisji rewizyjnej CRS

26 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranej przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rady Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska",

Na posiedzeniu tym wybrano Prezydium Rady, do którego weszli: Józef Ożga Michalski — przewodniczący, Czesław Wycech i Marian Jaworski — wiceprzewodniczący oraz Irena Groszowa — sekretarz.

W tym samym dniu również komisja rewizyjna CRS wybrała swoje prezydium w składzie: Józef Dechnik — przewodniczący, Bolesław Gałęza — wiceprzewodniczący i Jan Dumanowski — sekretarz.

IX Wyścig Dookoła Polski



Wójcik leaderem wyścigu
Wrzesiński i Liszkiewicz wycofali się

VIII etap Wyścigu kolarskiego dookoła Polski z Opola przez Bytom do Krakowa (165 km) miał niezwykle dramatyczny przebieg.

Zaraz po starcie wycofał się z powodu choroby Liszkiewicz (drugi w klasyfikacji ogólnej), a na 75 km zderzyli się Wrzesiński z Sałygą. W wyniku tej kraksy potłuczony Wrzesiński musiał również zrezygnować z dalszej jazdy. Tak więc odpadło dwóch najgroźniejszych konkurentów Wójcika, który i tym razem będąc na mecie w czołówce zapewnił sobie żółtą koszulkę przodownika wyścigu przed Kapiakiem i Ulikiem.

Tempo wyścigu zaraz po starcie w Opolu było bardzo ostre (40 km/godz.). Już na 40 km następuje pierwsze zderzenie. Wpadają na siebie Wilczkowski, Wygięda i M. Więckowski i cała trójka odpada od czołówki. W czołówce jedzie 13 kolarzy z Wrzesińskim, Kapiakiem, Wójcikiem i Hadasikiem na czele.

Zbliżamy się do Zabrza, Odtąd przez przeszło 30 km towarzyszy kolarzom nieprzerwany szpaler widzów wzdłuż ulic miast śląskich. Na Śląsku zainteresowanie wyścigiem jest olbrzymie.

Przed Bytomiem z grupy czołowej ucieka Kapiak. Pościg długo nie daje rezultatu i dopiero za Mysłowicami Kapiaka dochodzi grupa czołowa. Nie ma już w niej Wrzesińskiego, którego wypadek nastąpił na ulicach Miechowic, nie ma również Hadasika, który po upadku na ulicach Siemianowic został w tyle, goniąc następnie samotnie czołówkę aż do mety.

30 km przed Krakowem grupa czołowa składa się już tylko z 8 kolarzy. Słabsi zostali w tyle. Czołówka ma teraz ok. 4 min. przewagi nad drugą grupą.

Na mecie na stadionie Ogniwa pierwszym jest Ulik, który kończy zwycięsko etap w czasie 4:30:20. Za nim przybywają w kolejności Nowoczek. Wandor, Sałyga, Kapiak, Wójcik. Klabiński i Błaszczyk.

Drużynowo etap wygrała Gwardia przed CWKS I.

WYNIKI:

Klasyfikacja indywidualna VIII etapu: 1) Ulik (Gwardia) 4:30:20, 2) Nowoczek (Unia) 4:30:24, 3) Wandor (Ogniwo) 4:30:30, 4) Sałyga (Gwardia) 4:30:31, 5) Kapiak (CWKS) 4:30:33.

Klasyfikacja drużynowa VIII etapu: 1) Gwardia — 13:31:42, CWKS I — 13:36:24, 3) Włókniarz — 13:45:32.

Klasyfikacja indywidualna po ośmiu etapach: 1) Wójcik (CWKS) 42:03:13, 2) Kapiak (CWKS) 42:06:32, 3) Ulik (Gwardia) 42:14:44, 4) Klabiński (Gwardia) 42:14:47, 5) Hadasik (CWKS) 42:16:15.

Klasyfikacja drużynowa po ośmiu etapach: 1) CWKS (I) — 125:58:08, 2) Gwardia — 126:21:40, 3) Włókniarz — 127:28:16, 4) Unia — 128:39:44, 5) Górnik — 128:43:10.

Radosne dożynki

W gm. Bychawie pow. lubelskiego, na terenie spółdzielni produkcyjnej Wicentówka odbyły się gminne uroczystości dożynkowe, na które przybyły liczne rzesze chłopów z pobliskich okolic.

Na zdjęciu: W części artystycznej uroczystości dożynkowych wystąpił balet Wojew. Komendy SP.



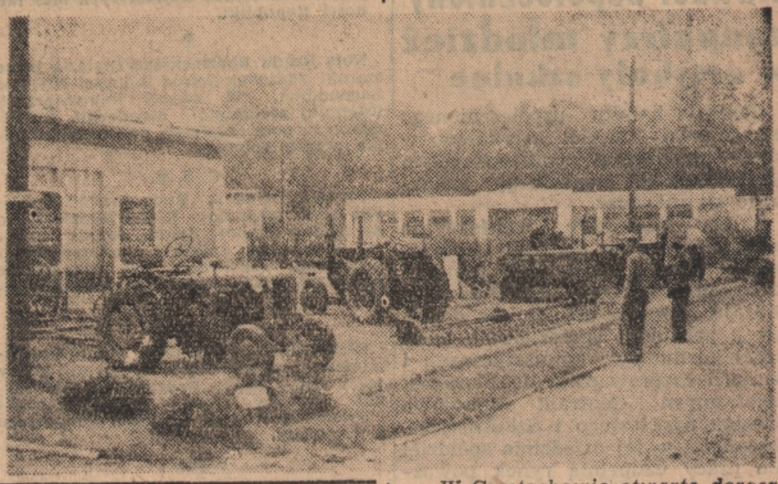
„Dar Pomorza" powrócił do Szczecina po 97-dniowym rejsie

Do Szczecina powrócił entuzjastycznie witany przez ludność szkolny statek „Dar Pomorza", który odbył 97-dniowy rejs z uczniami IV kursu Technikum morsko - nawigacyjnego.

Podczas rejsu uczniowie pogłębili swe wiadomości z dziedziny nawigacji, astronomii i wiedzy okrętowej zdając w większości zarówno teoretyczny jak i praktyczny egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Ogromną rolę w uzyskaniu pięknych wyników w nauce i praktyce odegrało załogowe koło ZMP z przewodniczącym Suchajdą na czele. Koło to zorganizowało pomoc dla słabszych uczniów, analizowało na swych posiedzeniach przebieg przygotowań i wyniki egzaminów, organizowało szkolenie ideologiczne i życie kulturalne.

„Widzieliśmy — mówi przodujący uczeń Ratajczak — jak radośnie kwitnie życie w państwach wyzwolonych i jak ciężką walkę toczą narody państw kapitalistycznych o swoją wolność. Uświadomiliśmy sobie, że młodzież polska, lepiej pracując i ucząc się, dodaje sił wszystkim bojownikom o pokój na całym świecie.

Wystawa Rolnicza w Częstochowie



W Częstochowie otwarto doroczną Ogólnopolską Wystawę Rolniczą. Wystawa obrazuje przemiany gospodarcze, społeczne i polityczne wsi polskiej oraz pokazuje najnowsze zdobycze techniki z dziedziny mechanizacji rolnictwa.

Na zdjęciu: Park maszyn i narzędzi rolniczych. (Foto - CAF).

Potężny zgniatacz huty „Bobrek" jednym z największych w Europie

W hucie „Bobrek" powstaje potężny agregat — jedna z najnowocześniejszych i największych w Europie, najbardziej wydajna, całkowicie zautomatyzowana, — walcownia-zgniatacz. Miarą jej wielkości może być fakt, że po jej uruchomieniu produkcja wyrobów walcowanych w polskim przemyśle hutniczym wzrośnie o 15 proc. Do budowy zgniatacza zużyto 8 tys. ton stali na konstrukcję, czyli tyle, ile potrzeba do wybudowania 8 średniej wielkości mostów.

Już niebawem dzielna załoga budowniczych tego obiektu odda go do próbnego uruchomienia.

Olbrzymi zgniatacz huty „Bobrek" to symbol rosnącej i krzepnącej z każdym dniem tężyzny gospodarczej naszej Ojczyzny. Jest to również nowy symbol braterstwa i przyjaźni łączącej narody Związku Radzieckiego z narodem polskim.

Szybkie tempo produkcji artykułów spożywczych w ZSRR

W roku bieżącym wyprodukowano już w Związku Radzieckim znacznie więcej artykułów żywnościowych niż w odpowiednim okresie r. ub.

Produkcja cukru wzrosła przeszło 2 razy, mięsa — o 17 proc., artykułów mleczarskich o 15 proc., wyrobów cukierniczych — o 14 proc. i makaronów o 23 proc.

Produkcja radzieckiego przemysłu spożywczego, która przekroczyła już poziom przedwojenny, nieustannie wzrasta. W ciągu 5 lat powojennych (czwarta pięciolatka) przyrost produkcji przemysłu spożywczego wyniósł przeszło 100 procent.

W piątej pięciolatce przewiduje się dalszy, poważny wzrost produkcji przemysłu spożywczego: cukru — o 78 proc., mięsa o 92 proc., tłuszczów zwierzęcych o 72 proc., konserw przeszło dwa razy itd. W piątej pięciolatce zbuduje się wiele nowych cukrowni, fabryk konserw i win. W okresie powojennym w Związku Radzieckim odbudowano i zbudowano przeszło 900 zakładów przemysłu spożywczego.

Barbarzyńskie bombardowanie Phenian przez lotnictwo USA

Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu w sposób barbarzyński bombarduje miasta i wsie Korei północnej.

W nocy z 26 na 27 sierpnia dziesiątki ciężkich bombowców amerykańskich ponownie bombardowały zachodnie dzielnice Phenianu, zrzucając setki bomb na ludność cywilną.

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny

Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952-53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów.

Podczas uroczystości uczniowie szkół ogólnokształcących wysłuchają radiowego przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych—transmitowanego przez radio przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusza Zarzyckiego.

Na program uroczystości rozpoczęcia roku we wszystkich szkołach złożą się przemówienia kierowników i dyrektorów szkół oraz przedstawicieli młodzieży.

W szkołach podstawowych centralnym punktem uroczystości będzie powitanie dzieci wstępujących do 1-ej klasy w roku uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniu 31 sierpnia i 1 września władze szkolne i organizacje społeczne, placówki kulturalne oraz zrzeszenia sportowe zorganizują specjalne imprezy dla młodzieży szkolnej.

W celu zorganizowania uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego, utworzono specjalne komitety przy szkołach i prezydiach Gminnych, Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych.

Nauczycielstwo polskie pozdrawia nauczycieli radzieckich

Szeroki oddźwięk wśród nauczycielstwa polskiego, obradującego obecnie na dorocznych konferencjach sierpniowych wywołała wiadomość o zwołaniu XIX zjazdu WKP(b) oraz ogłoszenia projektu dyrektyw XIX zjazdu WKP(b) w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-55.

Szczególne zainteresowanie wśród nauczycielstwa wzbudziły wspaniałe perspektywy dalszego rozwoju szkolnictwa w kraju socjalizmu. W związku z tym nauczycielstwo polskie zgromadzone na konferencjach sierpniowych wysyła listy z serdecznymi braterskimi pozdrowieniami do nauczycieli Związku Radzieckiego.

Pokojowa polityka Rządu ZSRR

spotkała się z uznaniem i poparciem milionów ludzi na całym świecie

Echa noty radzieckiej

w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

BERLIN. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitała z uznaniem nową notę Rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Ta pokojowa inicjatywa Rządu Radzieckiego wywołała nową nadzieję w sercach milionów Niemców.

Dziennik „Neues Deutschland" podkreśla w artykule wstępnym, że nota radziecka jest nowym krokiem ZSRR w kierunku pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego.

Dziennik „Berliner Zeitung" potępia zdecydowanie stanowisko rządów mocarstw zachodnich i rządu bońskiego, które narzucają narodowi niemieckiemu separatystyczny, agresywny „układ" za warty w Bonn i podkreśla, że nota radziecka z 23 sierpnia dowodzi ponownie, iż ZSRR jest największym sprzymierzeńcem narodu niemieckiego w jego walce o traktat pokojowy i zjednoczenie Niemiec.

Pod nagłówkiem „Rząd Radziecki wypowiada się za zwołaniem konferencji czterech mocarstw nie później niż w październiku br." — dziennik „Neue Zeit" podkreśla, że nota ZSRR zawiera konstruktywne propozycje stanowiące podstawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Cały naród niemiecki wita z uznaniem nową notę Związku Radzieckiego — pisze dziennik „Der Morgen".

Z całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej napływają wiadomości świadczące o tym, że nowa nota Rządu Radzieckiego spotkała się z gorącym poparciem ze strony najszerszych mas ludności Republiki.

*

Nota Rządu Radzieckiego znalazła także szeroki oddźwięk wśród ludności Niemiec Zachodnich. W swych komentarzach dzienniki zachodnio - niemieckie stwierdzają, że nota radziecka powinna być pilnie przestudiowana.

C. S. R.

PRAGA Dziennik „Rude Pravo" zamieścił pełny tekst noty Rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjedn., Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Tekst noty był kilkakrotnie podawany przez rozgłośnie czechosłowackie.

RUMUNIA

BUKARESZT. Dzienniki rumuńskie zamieściły pod wielkimi nagłówkami pełny tekst noty Rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjednocoznych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

WĘGRY

BUDAPESZT. Dziennik „Szabad Nep" zamieścił pełny tekst noty Rządu Radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Dziennik podkreśla, że rząd radziecki proponuje zwołanie, nie później niż w październiku br., konferencji przedstawicieli czterech mocarstw dla przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

U. S. A.

NOWY JORK. Wszystkie dzienniki nowojorskie podały wiadomość o nocie Rządu Radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dziennik „New York Times" zamieścił pełny tekst noty i poświęcił jej artykuł wstępny, w którym twierdzi, że propozycja radziecka zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Niemiec „powinna być z miejsca odrzucona".

Komentator agencji „Associated Press" Hightower twierdzi, że zdaniem waszyngtońskich kół dyplomatycznych propozycja rządu radzieckiego zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw „jest nie do przyjęcia i będzie niewątpliwie odrzucona przez mocarstwa zachodnie". Jak wynika z komentarza Hightowera propozycja ta jest dla tego „nie do przyjęcia" dla kół rządzących Stanów Zjednoczonych, że utworzenie jednolitych, niezależnych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, podważyłoby amerykańskie plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i włączenia ich do agresywnego bloku atlantyckiego.

Również dziennik „New York Times" wyraża zaniepokojenie że włączenie Niemiec Zachodnich do „zachodniego systemu obrony" może ulec opóźnieniu.

W. BRYTANIA

LONDYN. Dziennik „Daily Worker" zamieścił pełny tekst noty Rządu Radzieckiego z 23 sierpnia.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Worker" podkreśla, że nota Rządu Radzieckiego wysuwa propozycje, będace podstawą „pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz ocalenia świata przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi nowa armia niemiecka z generałami hitlerowskimi na czele".

Dziennik „Daily Express" zaleca „dołożenie wszelkich starań ażeby osiągnąć porozumienie w toku rokowań" i stwierdza, że „nota radziecka zasługuje na jak najbardziej uważne przedyskutowanie". Mimo to „Daily Express" wypowiada się za dalszą remilitaryzacją Niemiec Zachodnich i za ich włączeniem do bloku atlantyckiego.

Komentarze dzienników „Daily Mail" i „Daily Mirror" wyrażają w najbardziej jaskrawej formie wrogi stosunek oficjalnych kół zachodnich do słusznego uregulowania problemu niemieckiego.

FRANCJA

PARYŻ. Nota Rządu Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest szeroko omawiana przez prasę paryską. Wszystkie dzienniki paryskie podały treść noty radzieckiej i zaopatrzyły ją w komentarze.

„Odpowiedź Rządu Radzieckiego na notę mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec — pisze „L'Humanite" — dowodzi raz jeszcze, że Związek Radziecki zamierza doprowadzić do pokojowego rozstrzygnięcia problemu niemieckiego".

WŁOCHY

RZYM. Wszystkie dzienniki rzymskie zamieściły pod wielkimi nagłówkami wiadomość o nocie Rządu Radzieckiego w sprawie Niemiec. Dzienniki demokratyczne podkreślają olbrzymie znaczenie nowych propozycji Rządu Radzieckiego.

BELGIA

BRUKSELA. Wszystkie dzienniki belgijskie podały pod wielkimi nagłówkami obszerne streszczenia noty rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

AUSTRIA

WIEDEŃ. Dzienniki wiedeńskie zamieściły na czołowym miejscu wiadomość o nocie rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

FINLANDIA

HELSINKI. Dziennik „Tyckansan Sanomat" podając treść noty rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, podkreśla, że nota zawiera propozycje, zmierzające do utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój i niezależnych Niemiec oraz do niedopuszczenia do odrodzenia hitleryzmu i niemieckiego militaryzmu.

Handel uspołeczniony zaopatrzy młodzież w artykuły szkolne

Centrale handlu uspołecznionego przygotowały wiele artykułów, w które w okresie poprzedzającym rozpoczęcie roku szkolnego zaopatruje się młodzież.

Sklepy odzieżowe i konfekcyjne zaopatrują się w Centrali Odzieżowej w takie artykuły, jak mundurki szkolne, fartuszki itp. Pule tego rodzaju towarów uzupełniają dostawy z produkcji spółdzielczej. Duże ilości kostiumów gimnastycznych i pantofli rozprowadziła do placówek detalicznych Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego i Szkutniczego. Również i w tej dziedzinie spółdzielnie pracy uzupełnią rynek poważnymi dostawami, za pośrednictwem placówek „Spólnoty Pracy".

W br. znacznej poprawie ulegnie zaopatrzenie w teczki, tornistry, śniadaniówki itp. Centrala Przemysłu Galanteryjnego „Centrogal" zwiększyła dostawy do sklepów tych artykułów, przy czym ceny ich są przystępne. Tak np. cena tornistrów i teczek płóciennych wynosi od 25—30 zł, a tzw. śniadaniówki dla najmłodszych dzieci można nabyć za 10,50 zł. „Centrogal" zaopatruje również rynek w duże ilości tanich czapek i beretów szkolnych.

Dobrze przygotowała się do zaopatrzenia rynku przed nowym rokiem szkolnym Centrala Handlowa Przem. Skórzanego, dostarczając do sklepów duże ilości trwałego, estetycznego i taniego obuwia dla dziatwy szkolnej.

Zaopatrzenie rynku w pomoce szkolne, jak zeszyty, bruliony, ołówki atrament, bloki rysunkowe i kartony, kredki, obsadki, piórniki itp. przygotowała Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego. Ilość tych wszystkich artykułów w br. będzie większa niż w latach ubiegłych.

Z Kujbyszewa do Moskwy popłynie prąd

Z dnia na dzień wzrasta tempo budowy linii przesyłowej wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa. Rozpoczęto już betonowanie fundamentów oraz montaż masztów oporowych. Do końca br. zabetonuje się 600 fundamentów i zmontuje 500 masztów.

Teatr radziecki

wyrazem pokojowych osiągnięć narodów ZSRR

Prasa radziecka zamieściła liczne artykuły poświęcone 6 rocznicy opublikowania uchwały KC WKP(b) o repertuarze teatrów dramatycznych i środkach jego poprawy.

Dzienniki podkreślają, że uchwała ta była dobitnym wyrazem troski Partii Komunistycznej o rozkwit przodującej socjalistycznej kultury, o dalszy rozwój sztuki teatralnej. Kierując się wskazaniami Partii Komunistycznej — pisze „Prawda" — działacze teatru i dramaturgii osiągnęli poważne sukcesy, stworzyli dzieła świadczące o wysokim poziomie radzieckiej sztuki teatralnej, o wysokich umiejętnościach aktorów i reżyserów. W ciągu ubiegłych lat zdecydowanie utrwalony został nawrót do współczesnej tematyki radzieckiej, która stała się podstawą twórczości teatrów i dramaturgów.

W ciągu ubiegłych 6 lat wystawiono w ZSRR przeszło 20 sztuk dramaturgów radzieckich, odznaczonych nagrodami stalinowskimi.

Sztuki te odzwierciedlają wydarzenia bohaterskiej historii narodu radzieckiego, dają jasny obraz pokojowej pracy ludzi radzieckich. Jednocześnie demaskują one knowania reakcji imperialistycznej, ideologię podżegaczy do nowej wojny. Obok utworów autorów radzieckich i klasyków dramaturgii wystawia się sztuki dramaturgów krajów demokracji ludowej oraz postępowych pisarzy krajów kapitalistycznych.

Dzienniki analizują również szczegółowo niedociągnięcia w pracy teatrów dramatycznych i kreślą drogi ich przezwyciężenia. Dziennik „Prawda" wyraża przekonanie, że kierując się wskazaniami Partii Komunistycznej oraz zasadami realizmu socjalistycznego działacze radzieckiej sztuki teatralnej osiągną nowe sukcesy w walce o dalszy rozkwit socjalistycznej kultury.

Omówienie uchwały I Kongresu

Spółdzielczości Zaopatrzen a i Skupu

w sprawie reprezentacji w Międzynar. Zw. Spółdzielczym

Delegaci biorący udział w I Kongresie Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu, stwierdzają, że na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w dniach 23—25 listopada 1950 r. przyjęta została uchwała o wykluczeniu z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego przedstawicieli spółdzielczości polskiej, reprezentowanej przez Polski Związek Spółdzielni Spożywców, który był jego członkiem od 1919 r.

Uchwała została podjęta większością głosów komitetu centralnego przez reakcyjną część delegatów, inspirowanych przez imperializm anglo - amerykański i przeforsowana wbrew stanowczemu stanowisku przedstawicieli spółdzielczości Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej oraz postępowej spółdzielczości włoskiej.

Uchwała ta jest sprzeczna ze statutem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i zasadą międzynarodowej współpracy spółdzielców.

Kongres w imieniu blisko 3 milionów członków gminnych spółdzielni kategorycznie protestuje przeciwko tej decyzji i domaga się przywrócenia Polskiemu Związkowi Spółdzielni Spożywców pełnych praw członkowskich w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym.

Jednocześnie Kongres, charakteryzując działalność wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu w Polsce stwierdza, że wielki rozwój tej spółdzielczości jest poważnym wkładem w osiągnięcia nie tylko polskiego lecz i międzynarodowego ruchu spółdzielczego i wobec tego spółdzielczość ta powinna być reprezentowana w międzynarodowej organizacji spółdzielców.

Kongres stwierdza, że udział przedstawicieli spółdzielczości polskiej w pracach Międzynarodowego Związku Spółdzielczego stanowić będzie wkład w walce spółdzielczości międzynarodowej o pokój.

Dlatego też Kongres w imieniu 3 milionów członków gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" poleca Radzie i Zarządowi Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska":

1. wystąpić do centralnego komitetu międzynarodowego Związku Spółdzielczego o przyjęcie Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — na członka Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i podjąć skuteczne kroki dla przeprowadzenia tej decyzji.

2. Zwrócić się do wszystkich organizacji spółdzielczych, stojących na gruncie międzynarodowej jedności ruchu spółdzielczego o poparcie wniosku Kongresu w tej sprawie.

Zakończenie obrad

I Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu

W Warszawie zakończył 3-dniowe obrady I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu. W podniosłym nastroju Kongres podjął zasadnicze uchwały, które będą miały doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju spółdzielczości samopomocowej. Delegaci zatwierdzili wytyczne zmian statutowych oraz dokonali wyboru naczelnych władz Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W trzecim dniu obrad trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem i sprawozdaniami, w której przemawiało 20 delegatów, poruszając wiele zagadnień, dotyczących pracy spółdzielni gminnych. W dyskusji zabrał także głos Prezes Zarz. Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej — Józef Ożga-Michalski, który wygłosił dłuższe przemówienie. Następnie dyskusję podsumował prezes CRS „Samopomoc Chłopska" — Tadeusz Jańczyk.

W toku dalszych obrad delegaci jednomyślnie uchwalili wytyczne zmian statutów wzorcowych Gminnych Spółdzielni i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni, podjęli uchwałę w sprawie powołania Wojewódzkich Związków Gminnych Spółdzielni oraz uchwałę w sprawie zmiany statutu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Następnie Kongres, jako najwyższa władza spółdzielczości samopomocowej, udzielił absolutorium zarządowi głównemu CRS za okres 4-letni jego działalności oraz dokonał wyboru nowych władz naczelnych.

STAN POGODY

28 SIERPNIA 1952 R.

W południowej części kraju początkowo pochmurno i gdzieniegdzie drobny deszcz, w ciągu dnia na ogół chmurno, na pozostałym obszarze przeważnie pochmurno z miejscowymi opadami deszczu lub mżawki. W godzinach popołudniowych od północnego zachodu krótkotrwałe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od 17 st. na Wybrzeżu do 24 st. na południu.

Sport

SIATKARKI POLSKIE WYGRYWAJĄ Z FRANCJĄ

W dalszym ciągu rozgrywanych w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce Polki odniosły jeszcze jedno zwycięstwo, wygrywając zdecydowanie z Francją 3:0 (15:7, 15:7, 15:10).

W pozostałych spotkaniach drużyn kobiet siatkarki CSR po zaciętej 5-setowej walce zwyciężyły Bułgarię 3:2 (15:3, 5:15, 15:11, 13:15, 16:14), a Rumunki bez trudu pokonały Indie 3:0 (15:7, 15:7, 15:1).

W turnieju drużyn mężczyzn Związek Radziecki pokonał Francję 3:0 (15:6, 15:10, 15:8). Izrael pokonał Finlandię 3:0 (15:10, 15:8, 15:1), Węgry wygrały z Rumunią 3:1 (15:11, 11:15, 15:11, 15:13), a siatkarze CSR po zaciętej 5-setowej walce pokonali Bułgarię 3:2 (12:15, 13:15, 15:3, 15:13, 15:4).

STAL POZNAŃ W BYDGOSZCZY

Jak się dowiadujemy w niedzielę, 31 bm. przyjeżdża do Bydgoszczy drużyna poznańskiej Stali, celem rozegrania spotkania o mistrzostwo II ligi z miejscowym Kolejarzem. Mecz ten będzie miał dla Kolejarza Bydgoszcz decydujące znaczenie. Drużyna bydgoska jest bowiem w dalszym ciągu bezpośrednio zagrożona spadkiem z ligi mimo, iż nie zajmuje w tabeli ostatniego miejsca.

W pierwszej rundzie mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Stali w stosunku 2:1. Czy Kolejarzowi Bydgoszcz uda się rewanż — przekonamy się o tym w niedzielę o godz. 11 na Stadionei Leśnym przy ul. Północnej.

W związku z tym ogłaszamy kolejny konkurs sportowy na odgadnięcie końcowego rezultatu, jak i wyniku do przerwy pojedynku Kolejarza Bydgoszcz ze Stalą Poznań. Kupony prosimy nadsyłać do redakcji IKP Bydg. ul. Armii Czerwonej 20 z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy". Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

31. 8. 52. BYDGOSZCZ Godz. 11

KONKURS SPORTOWY IKP
Nr 23

II LIGA
KOLEJARZ BYDGOSZCZ — STAL POZNAŃ

Wynik . . . . (do przerwy . . . .)

Imię, nazwisko . . . .

Adres . . . .

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

19

„A Stankiewicza to chciałbym kiedyś poznać — pomyślał mimochodem — człowiek o szerokich horyzontach. Ciekawe, co on o tym wszystkim sądzi..."

Sam nie zdawał sobie sprawy z tego, ile tkwi w nim próżności. Imponowały mu nazwiska.
Przed wojną był Horodecki. Attache wojskowy ambasady w Paryżu. Gruba ryba, ho, ho, ho!

Teraz zaś nie miał w kręgu swych znajomych nikogo, kim mógłby się pochwalić, zaimponować. O Stankiewiczu słyszał sporo. Parę razy przeczytał jego nazwisko w prasie. Podobno uczony o światowej sławie. Krystyna jest w nim po prostu zakochana, jeśli tak można nazwać bałwochwalcze uczucie, jakim studentka darzy uczonego, będącego dla niej najwyższą wyrocznią i największym autorytetem w tej gałęzi nauki, której się poświęciła.

A okazji do poznania Stankiewicza jest chyba dość. Ciszewski bywa tu często. Turowa, będąca sekretarką i laborantką profesora, również. Trzeba kiedyś coś napomknąć o zaproszeniu na obiad...

Słysząc, że wchodzą do stołowego — przywołał na twarz uśmiech. Humor zresztą zdążył już mu się poprawić.

— Aaa... Pan inżynier... — wstał skwapliwie i wyciągnął do Ciszewskiego rękę — Prosimy, uprzejmie prosimy...

Przystojny brunet, w dobrze skrojonym, szarym garniturze, skłonił się uprzejmie.

— Jeśli przeszkadzam, to...

— Ależ inżynierze! Skądże znowu! Proszę siadać, proszę!

Znowu stał się sobą. Był gościnny, ruchliwy, usta mu się nie zamykały. Tylko gdy w pewnym momencie pochwycił spojrzenie Krystyny — spochmurniał. Wyglądała naprawdę źle. Gryzła ją jakaś wewnętrzna troska. Uśmiechem usiłowała pokryć gorycz, której była pełna. I spoważniała. Półtora roku, jakie minęło od dnia zabójstwa Romana Tura — zmieniło ją bardzo. Stała się bardziej dojrzała, twardsza.

Rozmowa toczyła się wartkim nurtem. Ton nadawał Górski. Zarzucał inżyniera gradem pytań, opowiadał brodate anegdoty, zagłębiał się w wspomnienia.

Ciszewski słuchał z uwagą, od czasu do czasu potakiwał, lecz ze spojrzenia, jakie przesyłał Krystynie wiała nuda.

Minęło pół godziny i Górski zorientował się, że gość wcale nie będzie się czuł dotknięty, gdy pozbawi go swego towarzystwa. Raczej przeciwnie...

Wstał wygładził marynarkę i powiedział:

— Jeżeli pan nic nie będzie miał przeciw temu, to zostawię was samych! Chciałbym się trochę przejść przed nocą!

Nie zaprotestowali. Pożegnał się z Ciszewskim kordialnie i zniknął w przedpokoju. Gdy zamknęły się za nim drzwi — Krystyna szepnęła:

— Ojciec jest niemożliwy! Od pewnego czasu trudno z nim wytrzymać! Żyje jak borsuk!

Ciszewski uśmiechnął się nieznacznie.

— Trochę pani przesadza. Znam ludzi tego pokroju. Rzeczywiście, podobni są nieco do siedzących w jamie borsuków. Na świecie jest wiosna, ale oni o tym nie wiedzą. Ciągle na coś czekają. Na co — tego nie wiedzą także. Gdyby jednak wyprowadzić ich z jamy na światło dzienne, wtedy by przejrzeli. Ale to nie łatwa sprawa, proszę mi wierzyć!

Stała na wprost niego, opierając się o stół. Nie wiadomo czemu — wstał także. Bez pośpiechu począł się przechadzać po pokoju.

— A to jest najgorsze, — rzekła — że ojciec kompletnie nie posiada żadnych zainteresowań. Po prostu nie ma żadnego celu. Żyje aby żyć!

— A może go pani wyswata po raz drugi? — spytał żartobliwie.

Pokręciła przecząco głową.

— Wykluczone! Nawet nigdy o tym nie wspomina. Zresztą wcale bym tego nie chciała.

— No, to może pani nareszcie o sobie pomyśli. Krystyno?

Zatrzymał się przed nią, jego ciemne oczy skrzyżowały się z jej spojrzeniem.

— Czy już taka jestem stara?

— O, nie! Tego nie chciałem powiedzieć. Ale...

— Co ale? — pociągnęła go za język.

— Ale sądzę, że powinna już pani bardziej trzeźwo spojrzeć na pewne sprawy... — dokończył półgłosem — Nie można żyć wiecznie jakąś mrzonką, każde oczekiwanie musi mieć swój kres...

Zbliżył się jeszcze o krok i spróbował ująć ją za rękę. Szybko cofnęła dłoń.

— Nieprawda, nie każde! — odpowiedziała pewnie — Przynajmniej dla mnie. Oczekiwanie bowiem również ma swój sens. Gdy się na coś, czy na kogoś czeka, ma się wiarę w to, że nie czyni się tego daremnie, gdy zaś przestaje się czekać to już koniec, wiara ta ginie. Rozumie pan mnie chyba?

Potakująco skinął głową.

Szybciej, lepiej i sprawniej
zaopatrzyć szkoły w pomoce naukowe

W przededniu nowego roku szkolnego liczne szkoły zaopatrują się już w różnego rodzaju pomoce naukowe których bogaty asortyment przygotowała Centrala Zaopatrzenia Szkół CEZAS. Magazyny CEZAS-u na bieżący rok szkolny rozporządzają pomocami naukowymi niemal do wszystkich przedmiotów nauczania i dla różnego typu szkół podstawowych, ogólnokształcących, zawodowych i wyższych.

Na półkach terenowych sklepów CEZAS-u oczekują klientów już rozpakowane i starannie poustawiane najnowszej produkcji pomoce naukowe, wśród których można m. in. zauważyć: elektromagnesy, transformatory Tesla, aparaty telefoniczne, dilatoskopy, mikroskopy, wagi laboratoryjne, narzędzia do prac ręcznych, gry i zabawki dla przedszkoli. Ściany barwnie ozdabiają tablice typu graficznego o różnorodnej tematyce.

Większość pomocy naukowych — wyprodukowanych w Wytwórniach PZPS w Poznaniu, Częstochowie, Kartuzach i Włochach — jest skonstruowana według najnowszych metod. Inne pomoce naukowe o częściach bardziej precyzyjnych są pochodzenia importowego z ZSRR, NRD i CSR.

Dotychczas jednak nie we wszystkich województwach zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe przebiega z jednakowym nasileniem. Poszczególne Detaliczne Punkty Sprzedaży CEZAS-u sygnalizują, że ruch klienteli w sklepach w celu zakupu pomocy naukowych jest dość słaby, gdyż znaczna część kierownictwa szkół i administracji szkolnych czynność tę niesłusznie odwleka na późniejsze miesiące. A przecież powracającej do szkół młodzieży należy już od pierwszych dni dać wszystkie możliwe warunki do dalszego etapu zdobywania wiedzy. Wyposażenie więc we wszelkie pomoce naukowe laboratoriów fizyko-chemicznych, pracowni biologicznych i geograficznych jest koniecznym warunkiem do osiągnięcia lepszych rezultatów nauki wśród młodzieży.

Pod względem zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe w miesiącach lipcu i sierpniu br. najlepiej egzamin zdały: Warszawa, Kraków, Poznań i Szczecin, gdzie nasilenie klienteli w DPS-ach jest największe. Nikły natomiast jest napływ kupujących do PDS-ów w Łodzi, Olsztynie, Koszalinie i Bydgoszczy.

Ładnie urządzony, wyposażony w bogaty asortyment pomocy naukowych i we wszelkiego rodzaju druki administracji szkolnych DPS w Bydgoszczy skarży się na brak klienteli. Nieliczni klienci realizują bardzo nieznaczne zakupy w. zakresie pomocy naukowych. Przyczyna takiego stanu leży w tym, że Wydział Oświaty WRN nie przyznał jeszcze szkołom kredytów niezbędnych na zakup pomocy naukowych.

A czas nagli o szybsze przyznanie kredytów w celu lepszego i pełniejszego zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe. Wchodzimy przecież w okres nowego roku szkolnego. W okres wytężonej pracy w nauce.

Ośrodek Chopinowski w Szafarni
pod patronatem załogi cukrowni Ostrowite

W dniu 7 września wieś Szafarnia i miasto Rypin będą miejscem wielkich, ogólnopolskich uroczystości kulturalnych pod hasłem: „Wieś Pomorska i Kujawska Chopinowi". Zaszczyt ten przypadł im właśnie w udziale dlatego, że Chopin spędzał swe wakacje w latach 1824—1825 w Szafarni i zwiedził wówczas 18 wsi, leżących na terenie dzisiejszego powiatu rypińskiego. Pobyt na szczerej wsi polskiej wywarł olbrzymi wpływ na przyszłą twórczość genialnego kompozytora i sprawił, że była ona zawsze tak bliska twórczości ludu polskiego.

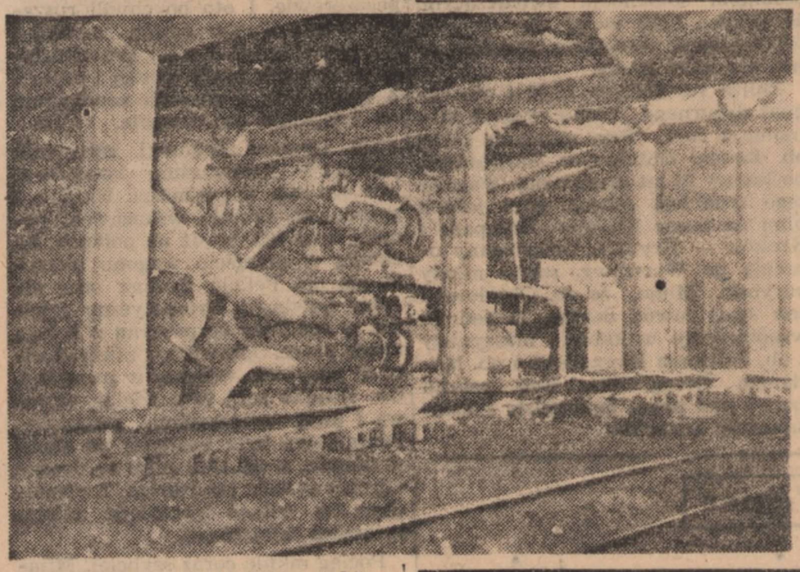
Dla upamiętnienia pobytu Chopina w tych okolicach szkoła w Szafarni otrzyma nazwę Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina, zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa, a w gmachu szkoły zostanie otwarty Ośrodek Chopinowski na wzór Żelazowej Woli pod Warszawą, gdzie się Chopin urodził. Zadaniem tego ośrodka bęzie wykazanie związków twórczych pomiędzy muzyką i sztuką ludu, a muzyką Chopina. Ośrodek będzie posiadał małe muzeum Chopinowskie, ukazujące związek Chopina z Szafarnią i okolicą, oraz jego życie i działalność. W ośrodku tym będą odbywać się koncerty, zjazdy chopinistów i muzykologów z kraju i z zagranicy. Organizatorem ośrodka jest Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie przy współudziale Wydziału i Komisji Kultury WRN w Bydgoszczy oraz Wydziału Oświaty PRN w Rypinie. Bezpośrednim opiekunem ośrodka będzie kierownik szkoły podstawowej w Szafarni — ob. Rumianek.

Patronat i opiekę nad Ośrodkiem Chopinowskim w Szafarni objęła załoga robotnicza cukrowni Ostrowite, podejmując się krzewienia wśród ludności robotniczej i chłopskiej, a przede wszystkim młodzieży powiatu, idei postępowej, którą przekazał w spuściźnie narodowi wielki kompozytor.

Program uroczystości w dniu 7 września br. obejmuje m. in. **w Szafarni:** odsłonięcie tablicy, otwarcie Ośrodka Chopinowskiego i koncert z udziałem Haliny Czerny-Stefańskiej, Jerzego S. Adamczewskiego, a **w Rypinie:** otwarcie wystawy plastycznej, koncert w sali i na wolnym powietrzu oraz wyświetlanie filmu „Młodość Chopina".

Jotpe

Mechanizacja pracy w kopalni „Wieczorek" przyczynia się do sukcesów we współzawodnictwie



II oddział kopalni „Wieczorek" w drugim kwartale br. zajął I miejsce we współzawodnictwie międzyoddziałowym w ramach przemysłu węglowego. Do tego sukcesu przyczynił się w pierwszym rzędzie dobrze pracujący kombajn węglowy. Średnie w II kwartale wykonanie normy przez załogę obsługującą kombajn wyniosło 237 proc.

Od połowy czerwca do obsługi kombajnu przydzielono ZMP-owca Józefa Stasiaka. Stasiak ukończył kurs dla kombajnerów w Zabrzskim Instytucie Mechanizacji Górnictwa. Dla uczczenia Zlotu w lipcu Stasiak uzyskał 254 proc. normy. Po powrocie ze Zlotu, na który był wybrany delegatem, wykonuje nadal 254 procent normy.

Na zdjęciu: ZMP-owiec Józef Stasiak prowadzi kombajn.

W „ra'u nadziei" wybory są „powszechne"
TO JEST AMERYKA...

Pamiętam przed rokiem, czy nawet dwoma, w sąsiedztwie mego pokoiku mieszkało pewne młode towarzystwo, lubujące się w muzyce z płyt patefonowych. Rumby, foksy, tanga i bostony — jednym słowem: dziki jazz — od rana do nocy, a niekiedy i dłużej. W pamięci utrwaliły mi się melodie; słowa — poza jednym „szlagierem" — mniej. Pamiętam jednak do dziś obiecujące słowa tej jednej płyty, która najczęściej kręciła się pod ostrą igłą sąsiedzkiego patefonu.

— To jest Ameryka! — darło się czyjeś gardło — to słynne USA! to jest kochany kraj! Nadziei raj!

No i dalej na tę samą nutę. Rzeczywiście obiecujące... ale — tylko na bezdennie głupiej płycie i dla bezdennie głupiej głowy.

Ów „nadziei raj" przypomniał mi się właśnie przy analizowaniu pierwszego rozdziału naszej nowej ordynacji wyborczej i porównywaniu jej z artykułem 15 konstytucji Stanów Zjednoczonych. Zdawałoby się, że szczególnej różnicy nię ma, że tylko jasność sformułowań jest w naszej ordynacji bezsprzecznie bardziej wyrazista. Artykuł 15 konstytucji USA stwierdza, że ani rząd federalny ani poszczególne stany nie mogą pozbawić względnie ograniczyć obywateli amerykańskich w prawie głosu **„ze względu na rasę, kolor skóry lub poprzedni stan niewolnictwa"**, czy też **„ze względu na płeć"** (tłumaczę dosłownie).

Tyle tylko sucha formuła, która jednak w niczym nie przeszkadza, że obywateli można pozbawić głosów z innych powodów. A burżuazyjni ustawodawcy różnych stanów „kochanego kraju" znaleźli sporo takich powodów. W konstytucjach stanowych USA istnieje bowiem ponad 50 różnych ograniczeń wyborczych.

Jedno z takich ograniczeń nie dopuszcza do urn wyborczych młodych obywateli, którzy nie ukończyli jeszcze 21 roku życia. Za to jednak każdy młodzieniec pełnoletni, tzn. taki, który ukończył 18 lat, może już zawierać umowy handlowe, zakładać towarzystwa akcyjne, być właścicielem przedsiębiorstwa, sklepu, służyć w wojsku, nauczać dziatwę w szkole itp. Ale wybierać posła mu nie wolno! Wiadomo — 7 mil. głosów młodych obywateli mogłoby czasami pokrzyżować plany wyborów.

Nie koniec na tych 7 milionach. Dalszych kilka milionów uzbierałoby się z obywateli USA, których odsuwa od urny wyborczej tzw. cenzus zamieszkania. W 32 stanach głosować mogą tylko ci wyborcy, którzy mieszkają w danym stanie przynajmniej od roku, a w 5 stanach wymagany jest od wyborcy dwuletni „staż" zamieszkania. Rzecz jasna, w kogo wymierzone jest to ograniczenie: godzi ono przede wszystkim w masy robotników sezonowych, wędrujących po kraju w poszukiwaniu pracy.

Inne znowu ograniczenie wyborcze obowiązujące w kilku stanach USA nie zezwala głosować obywatelom, którzy uprzednio zwracali się do instytucji opieki społecznej o zapomogę. I to ograniczenie skierowane jest więc przeciwko milionom ludzi, pozostających w okresach kryzysu bez pracy.

Następna poważniejsza grupa obywateli wyłączonych z wyborów — to analfabeci. Poważniejsza — bo jest ich w Stanach Zjednoczonych ponad 2.750.000. Nie koniec na tym. W niektórych stanach od wyborcy wymaga się zdania egzaminu z „dojrzałości politycznej". Pytania są różne: dotyczą zagadnień procedury prawnej, znajomości literackiego języka angielskiego i innych. Ale cel jest jeden: dyskryminacja Murzynów, imigrantów, białego proletariatu, ludzi prostych. Głosy tych obywateli nie są przecież mile widziane w punktach wyborczych USA.

W południowych stanach „słynnego USA" istnieje cenzus majątkowy. Wyborca musi tu mieć pewną określoną własność, choćby nawet własnością tą był pies pociągowy — byle opłacany za niego podatek, był odpowiedniej wysokości.

Jakże dziwić się, że np. w stanie Missisipi, na około 2 milionów obywateli powyżej 21 lat, w 1946 r. brało udział w wyborach tylko... 50.000.

Co to jednak zrobić mogą takie „drobne" ograniczenia konstytucji stanowych.

Rzeczywiście. „To jest Ameryka, to słynne USA, to jest kochany kraj, nadziei raj!" Szkoda tylko, że słowa bzdurnej rumby nie mówią dla kogo ten raj, a dla kogo nadzieja.

Ryszard Walicki.

O dalsze usprawnienie pracy lecznictwa otwartego

W niedużej poczekalni siedzi kilkadziesiąt osób. Wchodzi młoda kobieta i mówi do siedzącej przy stole pracowniczki w białym fartuchu:

— Chcę do doktora, czy prędko będę się mogła dostać?

— Na dziś nie ma już numerków, proszę przyjść jutro.

Kobieta jest najwidoczniej oburzona, nie rozumie przyczyn dla których nie może być dziś zbadana przez doktora.

*

Oto obrazek z jednej z bydgoskich przychodni lekarskich.

Jakie są przyczyny tych trudności, które uwidoczniają się i w Bydgoszczy.

Nieznajomość przyczyn trudności z jakimi spotykają się jeszcze pacjenci jest powodem pomniejszenia przez niektórych niewątpliwych osiągnięć naszej Służby Zdrowia. Dlatego też postaramy się wyjaśnić przyczyny bolączek.

Niektóre z nich powodują trudności obiektywne, przejściowe wynikające z dynamiki rozwoju naszego życia również i na odcinku ubezpieczeń i lecznictwa. Nie można jednak przymykać oczu i na trudności wynikające z niedociągnięć w pracy naszego aparatu zdrowia.

Niezbitym faktem jest że z opieki lekarskiej korzysta dziś znacznie większa ilość ludzi niż przed wojną. Wzrosła trzykrotnie liczba ubezpieczonych poprzez znaczne zwiększenie się liczby zatrudnionych pracowników oraz rozciągnięcie ubezpieczeń na robotników rolnych i rencistów. Ponadto chłopi pracujący korzystają w dużo większym stopniu z opieki lekarskiej. Doktor i położna wyparli ze wsi znachora i babkę wiejską.

Widzimy więc że pomimo trudności w szybkim dostaniu się do lekarza, dostaje się tam więcej ludzi niż przed wojną, bo więcej korzysta z pomocy lekarskiej.

Z powyższego wynika jedna z trudności obiektywnych w pracy naszej służby zdrowia. Jest nią niedostateczna ilość kadr i personelu pomocniczego w porównaniu ze znacznie zwiększonym zapotrzebowaniem tzn. ze zwiększoną ilością korzystających z opieki lekarskiej, przez tych którzy kiedyś z niej nie mogli korzystać.

Planowa gospodarka kadrami pozwala w dużej mierze zaspokajać potrzeby poszczególnych rejonów kraju kierując tam potrzebnych lekarzy.

Niestety Bydgoszcz należy jeszcze do miast gdzie problem ten nie został załatwiony. Ciężar zagadnienia leży tu jednak nie w braku lekarzy, bo tych kierują odpowiednie czynniki, — lecz władze miejscowe nie mogą im zapewnić odpowiednich pomieszczeń i to zarówno na mieszkania jak i przychodnie.

Wiemy wszyscy że trudności lokalowych nie da się usunąć od razu, jednak sprawa lokali dla celów lecznictwa tam gdzie odczuwa się wyraźne braki musi być postawiona na odpowiednim miejscu w hierarchii potrzeb. W Bydgoszczy, pomimo że istnieje taka sytuacja, nie jest przestrzegana uchwała władz miejskich, że mieszkania po lekarzach będą przydzielane tylko lekarzom. Uchwałę tę należy w interesie całego miasta przestrzegać.

W Bydgoszczy przyjmuje obecnie jeden okulista — dr Sierakowski, który obsługuje nie tylko Bydgoszcz lecz i okolicę. Doktór ten od dłuższego czasu nie otrzymuje mieszkania i dojeżdża z Gdańska w związku z czym stara się o przeniesienie i Bydgoszczy grozi brak okulisty.

Widzimy więc, że Wydziałowi Zdrowia powinny przyjść z pomocą kompetentne czynniki w załatwianiu tych trudności.

Nie znaczy jednakże, że nie ma bolączek których usunięcie leży w granicach możliwości Wydziału Zdrowia.

Na przykład w dniu 19 b. m. w Przychodni Lekarskiej przy ul. Czerwonej Armii 10 około 15 osób nie dostało się do lekarza, z których kilka starało się o przyjęcie już dnia poprzedniego. Stan taki trwa już kilka dni. Jednak nie wie o tym Wydział Zdrowia MRN, który zapewnia, że każdy może w ciągu jednego dnia dostać się do lekarza. Wydział Zdrowia widocznie nie zainteresował się jak idzie praca w jednym z większych rejonów w chwili udzielenia urlopu jednemu z lekarzy (dr Markiewicz) i niezapewnienia zastępstwa. A przecież urlopy nie powinny hamować toku pracy żadnej instytucji.

Trudności obiektywnie istniejące nie mogą powodować znieczulenia aparatu zdrowia na trudności możliwe do usunięcia i wpływać hamująco na szukanie sposobów zaradczych.

Tak więc widzimy, że mając na uwadze poważne osiągnięcia i widząc trudności obiektywne, walczyć musimy stale z bolączkami, które możemy i powinniśmy usuwać.

Pomimo szczególnych trudności istniejących w Bydgoszczy, o których pisaliśmy wyżej, Służba Zdrowia ma i tu poważne osiągnięcia. Dzieje się to głównie dzięki ofiarnej pracy większości personelu.

W ciągu ostatnich lat powołano lekarzy przemysłowych, założono Poradnię Higieny Pracy oraz utworzona została cała sieć stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. O poziomie lecznictwa, które udostępnia ubezpieczonym wszystkie znane formy leczenia świadczyć może fakt, że w jednym tylko II kwartale bieżącego roku zostało skierowane na leczenie sanatoryjne ponad 400 osób. A nie zapominajmy, że leczenie sanatoryjne dla ubezpieczonych to zdobycz naszego ustroju, mającego troskę o zdrowie obywateli w szczególnej pieczy.

Są jednak — jak już mówiliśmy — trudności wynikające zarówno z szybkiego rozwoju naszego kraju, również na tym odcinku, ale są i trudności wynikające ze zbyt małej prężności aparatu zdrowia na niektórych poszczególnych odcinkach i dlatego też do spraw tych jeszcze wrócimy.

T. Sokół

Nowości wydawnicze Państw. Wydawnictwa Naukowego

BIOLOGIA

Dr Mieczysław Bogucki, prof. Instytutu im. Nenckiego w Łodzi — NEREIDA — (Seria: POPULARNE MONOGRAFIE ZOOLOGICZNE. Zeszyt 1). Z 35 rys., str. 47, cena zł 4,25.

Dr Eugeniusz Grabda, kier. Zakł. Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Bydgoszczy — MOTYLICA WĄTROBOWA (Seria j. w. Zeszyt 2) z 26 ryc., str. 62, cena zł 4,65.

Dr Jerzy Czosnowski, adj. UP — ĆWICZENIA Z ANATOMII ROŚLIN. Str. 130, cena zł 10,70.

Dr Bolesław Hryniewiecki, prof. UW: OWOCE I NASIONA. Str. 306, cena zł 22,30.

Dr Józef Stanisław Mikulski, prof. U. M. Kopernika — SIECIARKI (Neuroptera s. 1) — (Seria: FAUNA SŁODKOWODNA POLSKI, Zeszyt 14) z 39 rys., str. 56, cena zł 7.

Dr Jan Stach, prof. UJ — OWADY BEZSKRZYDŁE (Aptrerygota) — (Seria j. w. Zeszyt 18) z 71 rys., str. 126, cena zł 11,05.

Dr Jakub Mowszowicz, prof. UŁ — POSPOLITE ROŚLINY NACZYNIOWE POLSKI (klucz do oznaczania roślin). Str. 700, cena zł 54,65.

Dr Władysław Szafer, prof. UJ — ZARYS OGÓLNEJ GEOGRAFII ROŚLIN. Wyd. 2, str. 428, cena zł 30,40.

TECHNIKA

Dr Stanisław Kluźniak, prof. SGGW — GEODEZJA NIŻSZA. Część III, str. 564, cena zł 37,25.

Inż. dr Czesław Mikulski, prof. AGH — KOTŁY PAROWE (WYTWORNICE PARY) Str. 496, cena zł 29,90.

Inż. Jarosław Naleszkiewicz, prof. Polit. Gdańskiej — MECHANIKA Część I. STATYKA. Str. 288, cena zł 20,60.

W czarnoziem wrosłe, ciche Szymborze...

Alejo domków, kwiatuszków wiosko.
W czarnoziem wrosłe, ciche Szymborze,
Czyś mogło marzyć, oddane troskom,
Że z jednej z chat twych wyfrunie — Orzeł?

Do Szymborza, mówią mi, autobus idzie co godzinę. Ja jednak pójdę piechotą, tak samo, jak drogę tę przemierzał Kasprowicz, codziennie — do szkoły i z powrotem.

Szkoda tylko, że idę sama, że kuracjuszy, przybywających do Inowrocławia z wszystkich stron Polski, nikt się nie stara zainteresować miejscem urodzenia wielkiego poety. Kulturalno - oświatowi ograniczają swą działalność do wyboru starostów w poszczególnych pensjonatach i pawilonach, ci z kolei organizują wycieczki, utartym od wielu sezonów szlakiem: Kruszwica, Ciechocinek...

— Szymborze? A co tam jest? — pyta się wielu ze zdziwieniem. Mało osób wie co się z tym miejscem łączy, a ci, którzy wiedzą, wybierają się tam na własną rękę, ot tak, jak ja dzisiaj.

Droga jest prosta, równa, niedaleka. Pola ścielą się ścierniskiem zbóż, na wietrze powiewa wieniec dożynkowy. Domki są schludne, murowane, otoczone ogródkami.

Ani się spostrzegłam, kiedy stanęłam przed piętrowym, jasnym domem. To szkoła wiejska, do której chodził Kasprowicz. Nauczyciele pow. inowrocławskiego ufundowali wmurowaną tam tablicę pamiątkową. Za szkołą duży, wesoły plac, niby rynek w małym miasteczku, a na środku spory staw, po którym pływają gęsi i kaczki. Uliczka w bok i — stop: „W tym domu urodził się Jan Kasprowicz".

Schludny dom. Nie zamieniono go w przybytek muzealno-zabytkowy. Wesoło na wietrze fruwają firanki, w ogródku siedzi dwoje ludzi w otoczeniu dzieci.

— Czy jest tu jakie muzeum, czy coś w tym rodzaju, pytam się nieśmiało?

— Owszem jest, proszę bardzo.

To siostrzenica Kasprowicza. Ma ujmującą twarz i ładne, niebieskie oczy. Tak dobrze, tak serdecznie się z nią rozmawia, tak chętnie pokazuje, wyjaśnia, opowiada.

Zawartość „Domu Kasprowicza" wprawdzie jest mizerna. Na ścianie tylko jedna fotografia poety, już z czasu choroby. Poza tym obrazki Łuczaka i postument — Przybyszewskiego. To cały materiał ilustracyjny, a przecież Inowrocław nabył od żony Kasprowicza około 100 jego zdjęć z różnych okresów życia. Czemu ich nie ma tutaj, na ścianach? Gdzie się podziewają?

Dobrym duchem „Domku" jest prof. dr St. Helsztyński, który przyjeżdża tu rokrocznie, nigdy z pustymi rękoma. Biblioteczka w gablotce jemu zawdzięcza swój rozwój. On też puka do czynników miarodajnych, nie pozwalając im zapomnieć o wielkim synu ziemi kujawskiej.

„Dobrze by było — pisze w albumie pamiątkowym — gdyby: poszerzono chodnik, naprawiono płot, zasadzono krzewy ozdobne, przygotowano gablotki, by w nich pomieścić fotografie i autografy".

Tak było w lipcu ubiegłego roku. A w równy rok później pisze: „Duża innowacja: pobudowano płot dokoła ogrodu kosztem 1000 zł z MRN, oraz 2000 zł kosztem pp. Świerczów. Oczywiście rodzina dała również bezpłatnie swą pracę"...


Symborze — dom Kasprowicza

Księga pamiątkowa, zawierająca słowa czci i uwielbienia znanych osobistości całego kraju. Jest to już druga księga pamiątkowa. Gdzie jest pierwsza, zapełniona?

Jeszcze raz spojrzeniem obrzucam izbę. Na stole zwraca uwagę ładna kujawska chustka.

— To pożyczona... od jednej z mieszkanek Szymborza... w zamian za mój obrus, żeby było ładniej.

Tyle czasu zajęłam tak bardzo sympatycznej siostrzenicy Kasprowicza. Pociesza mnie: dziś niedziela, to nie tak źle... Wyobrażam sobie jednak, ile jej czasu zajmować muszą odwiedzający w dnie robocze... Trzeba pomyśleć o jakimś stałym wynagrodzeniu dla niej, a przecież odrywa się ona od pracy w gospodarstwie, od dzieci, których ma niemało, bo aż pięcioro...

Z taką liczną rodziną to naprawdę kłopot. Przed tym było izb dwie, a teraz, po przeznaczeniu jednej na miejsce pamiątkowe po Kasprowiczu, dla siedmiu osób pozostała jedna izba z kuchnią... Obiecano rodzinie wprawdzie urządzić na górce dwa pokoje, ale to było już kilka lat temu, a od tego czasu wszystko ucichło...

Razem jednak z dr. Helsztyńskim nie tracimy nadziei, że wszystkie braki zostaną usunięte i że Dom Kasprowicza stanie się taką placówką kulturalno-oświatową na jaką sobie zasłużył i którą powinien się stać.

Waleria Drygałowa.

Siatkarki polskie na mistrzostwach świata w Moskwie


Na zdjęciu: Reprezentacja kobieca Polski, która zdobyła wicemistrzostwo świata, w czasie spotkania z drużyną Węgier. W meczu tym zdecydowane zwycięstwo odniosły Polki, wygrywając 3:0. (Polki po prawej).
(Foto — CAF)

Z podróży pociągiem motorowo-ekspresowym z Gdyni do Warszawy

Sopot, w sierpniu.

Niedawno Ministerstwo Kolei wraz z zainteresowanym DOKP uruchomiło pociąg motorowo-ekspresowy, zwany popularnie lux-torperą, na trasie Gdynia — Warszawa i Warszawa — Gdynia. Pociąg ten kursuje trzy razy w tygodniu z Gdyni do Warszawy i tyleż razy z Warszawy do Gdyni. Pociąg ten stanowi wielkie udogodnienie, gdyż trasę Gdynia—Warszawa przebiega w ciągu 5 godzin.

W związku z tą pożyteczną innowacją PKP, przedstawiciel naszego pisma odbył podróż z Gdyni do Warszawy uruchomionym niedawno pociągiem motorowo-ekspresowym. Oto, jak wygląda relacja z tej podróży.

Na długo przed odejściem wagonu motorowego, na dworcu gdyńskim panuje ożywiony ruch. Wspaniały wagon motorowy budzi duże zainteresowanie. Nic dziwnego. Wagon motorowy, posiadający 72 miejsca, każde wygodne, miękkie, obite zielonym pluszem, będzie doskonałym środkiem lokomocji, świadczącym, że władze PKP wciąż się troszczą o polepszenie warunków podróżowania dla ludzi pracy.

Zbliża się godzina 18.58 i oto sygnał dyżurnego ruchu wprowadza motor w ruch. Przy maszynie siedzi ob. Roman Obtułowicz, najmłodszy, bo liczący 28 lat maszynista. Wagony tego typu zna dobrze, gdyż jeździł nimi na trasie Kraków—Zakopane i Kraków — Krynica. Delegowany obecnie do Warszawy, szkoli młody narybek. Mimo, że ob. Obtułowicz zna swój zawód dobrze, to jednak współpracuje w kabinie maszynisty z ob. Julianem Biernackim i ob. Marianem Grzegrzółką. Ten ostatni czuwa nad pracą maszynisty i działalnością motorów.

Pociąg rusza. Wagon nabiera rozpędu. Mijamy Orłowo i w kilka chwil później wagon zatrzymuje się w Sopocie. Tu wsiadają następni pasażerowie. I oto po chwili ruszamy dalej. Wagon mknie szybko i już jest Gdańsk. Krótki, przewidziany rozkładem jazdy, postój i odjazd. A tymczasem w wagonie usadawiają się wygodnie pasażerowie.

Ob. Ryszard Zagórski, kierownik pociągu i jednocześnie konduktor, jest wzorem uprzejmości. Usadawia pasażerów, udziela wskazówek, pomaga umieścić bagaż na półkach. Za chwilę w przejściu wagonu ukazują się ob. Felicja Kubiak oraz ob. Józef Lewiński. Sympatyczny rewizor w spódnicy rozpoczyna z kolegą swoją prace. Sprawdzają bilety. Żadnych uchybień, wszyscy w porządku. Ob. Kubiak robi to z wielką wprawą i dużą znajomością przepisów.. Początkowo była kasjerką na stacji w Oliwie, a od 1949 roku w drodze awansu została rewizorem. Z uśmiechem na ustach przegląda bilety, sprawdza miejscówki.

Pociąg mknie coraz szybciej. Mijamy domy, zabudowania, pola, łąki, by osiągnąć Tczew, a potem Malbork. Wagon posuwa się z szybkością 90 km na godzinę. Pasażerowie siedzą wygodnie i obserwują zmieniający się krajobraz.

Młoda, sympatyczna Irena Kilińska oraz jej towarzysz, ob. Kazimierz Witkowski, pracownicy Zarządu Woj. ZMP w Gdańsku, udają się właśnie do Warszawy służbowo.

— Jestem bardzo zadowolona, że pojechałam lux-torpedą — mówi ob. Kilińska. — Pociąg motorowy stanowi jeszcze jeden dowód troski naszych władz o obywatela, umożliwiając mu wygodne podróżowanie.

Tegoż samego zdania są 12-letni Krzysztof Wiktorczyk z Warszawy oraz ob. Irena Nowicka, warszawianka, jadąca z mężem, profesorem Politechniki Warszawskiej oraz trojgiem dzieci.

Oficer Marynarki Wojennej, ob. Artur Eibel oświadczył wręcz:

— Jest to idealny pociąg. Do Warszawy przybędę o godz. 23.56. Będę mógł przenocować, by już rano udać się do urzędu, załatwić szereg spraw i tego samego dnia wrócić do Gdyni. Wagonem motorowo-ekspresowym jedzie się wspaniale, jednakże należałoby uruchomić lotny bufet, w którym by można było nabyć napoje chłodzące oraz słodycze.

Ob. Wiesław Kodyn, który wraca z Gdyni do fabryki samochodów osobowych, cieszy się, że jedzie tak wygodnym wagonem, lecz podaje myśl, by wagon został zradiofonizowany. — Dobrze by było posłuchać komunikatów radiowych i trochę muzyki — konkluduje młody człowiek. Niewątpliwie uwagi pasażerów wagonu motorowego nie pozostaną bez echa, a PKP zastosuje się do życzeń pasażerów.

Lux-torpeda mknie coraz szybciej, pożerając coraz nowe kilometry, aż osiągamy Iławę, Działdowo, by wreszcie przybyć do stolicy.

Przed pięciu godzinami byliśmy w Gdyni, a teraz znajdujemy się w Warszawie. Podróż upłynęła w miłym nastroju. Wszyscy pasażerowie są zadowoleni, podkreślając jeszcze jedną zdobycz naszych władz kolejowych, na odcinku usprawnienia podróży. (em)

LIST z Węgier

W Budapeszcie powstaje dzielnica sportowa

Budapeszt, w sierpniu

Z dumą i entuzjazmem niebywałym przyjmował naród węgierski deszcz złotych medali, jaki spadał na olimpijskich mistrzów, a na maszt raz po raz wypływała biało-czerwono-zielona flaga Węgierskiej Republiki Ludowej. Sceny niesłychanego entuzjazmu rozgrywały się w czasie powitania powracających do ojczyzny sportowców, którzy zajęli trzecie miejsce wśród narodów świata.

Wyniki olimpijskie — to rezultat troskliwej opieki, jaką władze ludowe otaczają nasz sport. Umasowienie sportu sprawiło, że wyrośli wśród nas tacy mistrzowie jak młody Csermak.

Do przyszłej Olimpiady nasi piłkarze wystąpią po treningu, który przeprowadzą w nowej, sportowej dzielnicy Budapesztu. Tak, nasza stolica otrzymuje jedną z pierwszych w Europie dzielnic poświęconych wyłącznie sportowi.

Buduje się więc w Peszcie olbrzymi Stadion Ludowy, jedną z najwspanialszych budowli naszego Planu Pięcioletniego. Stadion ten będzie mógł pomieścić 100 tys. widzów, przy czym będzie tam 80 tys. miejsc siedzących. Przy budowie trybun i lóż udało się znaleźć takie rozwiązanie architektoniczne, iż filary czy kolumny nie będą zasłaniać pola widzenia któremukolwiek z widzów.

Roboty budowlane są już w pełnym toku. Już z daleka, gdy jedziemy ku stadionowi, widać wysokie 36-metrowe dźwigi. Cała praca jest zmechanizowana. Kopaczki i transportery ułatwiają pracę robotników. Trybuny są już prawie gotowe.

Przed wejściem na stadion buduje się 11-piętrowy hotel sportowy. Aleja prowadząca do bramy wejściowej ozdobiona zostanie marmurowymi rzeźbami o motywach sportowych oraz wodotryskami.

W pobliżu Stadionu Ludowego buduje się place treningowe dla piłkarzy, koszykarzy, bieżnie dla lekkoatletów, korty tenisowe. Już w roku 1953 wszystkie te urządzenia oddane zostaną do użytku naszych sportowców.

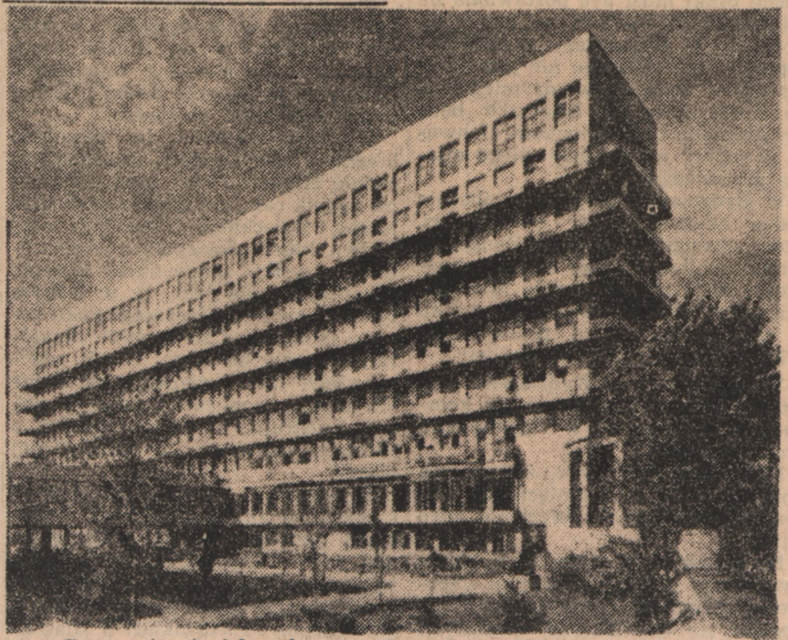
O kilkaset metrów od Stadionu Ludowego położony jest wspaniały tor kolarski oraz budapeszteńska hala sportowa. Obok tej wielkiej sali powstanie nowa, o wiele wspanialsza hala sportowa, która obok Stadionu Ludowego będzie głównym ośrodkiem dzielnicy sportowej naszej stolicy.

Dzielnica ta położona jest w pobliżu śródmieścia, niedaleko od dworca wschodniego i leży na głównej arterii komunikacyjnej Budapesztu.

W roku 1954 Stadion Ludowy otrzyma już połączenie z Pesztem oraz z położoną na prawym brzegu Dunaju Budą — nową linią metra. Stacja kolei podziemnej w dzielnicy sportowej będzie stanowić istne dzieło sztuki. Zdobić ją będą freski, rzeźby i mozaiki najwybitniejszych plastyków węgierskich. Linia ta obsługiwać będzie dziennie do 300 tys. osób.

Tak więc sport węgierski dzięki nowym urządzeniom uzyska wspaniałe bazy, pozwalające na jeszcze lepszy rozwój kultury fizycznej w naszym ludowym państwie.

MAGDOLNA TOROCZKAY


Coraz więcej pięknych nowoczesnych gmachów powstaje w stolicy Węgier — Budapeszcie.

Radziecka kronika kulturalna

W związku z nowym rokiem szkolnym ukaże się w ZSRR 277 nowych podręczników dla studentów szkół wyższych w łącznej liczbie 5 i pół miliona egzemplarzy. Nowe podręczniki otrzymają słuchacze wszystkich wyższych uczelni.

★

W tych dniach minęła 14 rocznica zgonu zasłużonego działacza rosyjskiej sztuki teatralnej, artysty ludowego ZSRR — K. Stanisławskiego. Świat artystyczny i społeczeństwo radzieckie czci pamięć wielkiego twórcy realistycznej gry scenicznej. Liczni wycieczkowicze zwiedzają muzeum im. Stanisławskiego, mieszczące się w pięknym pałacyku w Moskwie. W pałacyku tym, przekazanym w r. 1921 wielkiemu artyście przez rząd radziecki — Stanisławski mieszkał i pracował do ostatniej chwili życia. W muzeum znajdują się m. in. egzemplarze książki Stanisławskiego pt. „Moje życie w sztuce" wydanej we wszystkich niemal językach europejskich oraz w wielu językach azjatyckich.

★

Nakładem Wydawnictwa Literatury Medycznej w Moskwie ukazała się książka prof. Mikołaja Antielawa o chirurgii klatki piersiowej. W książce znajdujemy m. in. opisy przeprowadzanych obecnie w Związku Radzieckim operacji płuc. Nowoczesne metody operacji klatki piersiowej umożliwiają ratowanie życia nawet w wypadkach uważanych dotychczas za beznadziejne. Szczególne zasługi położyli na tym polu wybitni uczeni radzieccy — Sawinych, Kazański, Sawicki, Rozanow i inni.

★

We Władywostoku otwarto wystawę prac amatorów plastyków — marynarzy radzieckiej Żeglugi Dalekowschodniej. Wśród zwiedzających duże zainteresowanie wzbudzają m. in. obrazy kapitana Truszina i motorzysty Domanowa ze statku „Iljicz", rysunki marynarza Jukliajewskiego ze statku „Polina Osipienko" oraz tkaniny artystyczne bosmana tego statku — Bieriozy.

Nowe obrabiarki produkuje Związek Radziecki

W pierwszym półroczu br. radziecki przemysł rozpoczął produkcję 120 nowych typów obrabiarek. M. in. rozpoczęto produkcję obrabiarek o wadze 130 ton przeznaczonych do obróbki elementów o średnicy 2 mtr. i długości 8 mtr. Obrabiarki te znajdą szerokie zastosowanie w zakładach produkujących turbiny wodne dla elektrowni kujbyszewskiej i stalingradzkiej.

SIERPIEŃ 28 CZWARTEK

DZIŚ: Augustyna

JUTRO: Ścięcie Jana Chrz.

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-97, 33-41, 33-42.

Młodzież bydgoska podąży do szkół

Uroczysty capstrzyk i zabawy w dniu 1 września

1 września rozpocznie się nowy rok szkolny. Już wieczorem 31 bm. odbędą się liczne capstrzyki młodzieżowe, zorganizowane przez Związek Młodzieży Polskiej i harcerstwo.

Młodzież szkół wszystkich typów zbierze się o godz. 17 na dziedzińcach i uda się na Plac Bohaterów Stalingradu. Pochód przez miasto z orkiestrą na czele zakończy uroczystość.

Młodzież wyruszy w trzech kierunkach: szkoły leżące w dzielnicy kolejowej przemaszerują Al. 1 Maja, leżące w dzielnicy fabrycznej — ulicą Gen. Stalina do Al. Ossolińskich, zaś reszta młodzieży pójdzie ulicami Długą i Poznańską na Plac Poznański.

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego o godz. 9 młodzież zgromadzi się przed głośnikami radiowymi, aby wysłuchać przemówienia Ministra Oświaty. Na dzień ten gmachy i sale szkolne zostaną odświętnie udekorowane.

Celem większego podkreślenia więzi łączącej całe społeczeństwo ze szkolnictwem, poszczególne organizacje społeczne i związkowe przygotowują dla wyróżnionych w pracy ub. roku szkolnego szkół, podarki w postaci książek do bibliotek, pomocy naukowych itp.

Po południu młodzież będzie brała udział w masowych imprezach, na które złożą się zawody sportowe, występy artystyczne zespołów świetlicowych, specjalne seanse w kinach, zabawy itp.

Na stadionie Spójni przewiduje się młodzieżowe turnieje siatkówki, koszykówki i zawody lekkoatletyczne. Na Placu Wolności — festyn młodzieżowy. Na Wzgórzu Wolności przy szkole nr 18 (ul. Pijarów) i na Jachcicach zorganizowane zostaną ogniska harcerskie.

Dnia 2 września rozpoczną się w szkołach normalne lekcje.

W kinach „Orzeł" i „Wolność" wyświetlane będą filmy w dniach od 1—7 września na specjalnych porankach młodzieżowych. W „Orle" — film „W stepie", w kinie „Wolność" „Nauczycielka wiejska". W Teatrze Ziemi Pomorskiej 3 września odbędzie się premiera komedii A. Fredry „Dożywocie" — dla młodzieży szkolnej. (ż-fa)

Wolna Trybuna

Pociąg który powinien przystawać

Jeżdżę często z Nakła. Rozmawiam z wielu pasażerami i słyszę ich skargi na niedogodne połączenie z Bydgoszczą. Są wprawdzie pociągi wczesnym ranem i po południu, brak jednak połączenia w południe. Robotnicy (a jest ich bardzo wielu!) z małych stacyjek pod Bydgoszczą chcąc zdążyć do pracy na popołudniową zmianę (od godz. 14), muszą wyjeżdżać najpóźniej około godz. 8 rano, gdyż pociąg następny jedzie dopiero około godz. 17.

Wydaje mi się, że jest wyjście z tej trudnej sytuacji komunikacyjnej PKP. Po prostu należałoby przywrócić postoje na małych stacyjkach jedynego południowego pociągu przyśpieszonego z Białogardu do Bydgoszczy (z Nakła o godz. 11.15), który w starym rozkładzie jazdy wszędzie stawał, a obecnie nigdzie się nie zatrzymuje. Irena Moskwianka

##To i owo z Bydgoszczy

Komplikacja



Abonamenty miesięczne do kin bydgoskich wydaje się, jak czytamy przed wejściem do kina „Pomorzanin" codziennie w godz. od 13,30 do 14,30. Tymczasem w czwartek o godz. 14 brama „Pomorzanina" zamknięta była na cztery spusty.

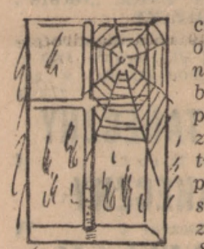
A może miarodajne jest obecnie ogłoszenie, wywieszone obok kasy kina „Polonia", że abonamenty miesięczne wydaje się w czasie od 14,30 do 15,30? Jeśli tak, to którędy wejść do kina „Pomorzanin" o godz. 14,00, ażeby móc przeczytać napis nad kasą, że sprzedaje się bilety od godz. 14,30. Hę? (ch)

Psst - gdzie ty?



Kiedy otwieraliśmy dawniej butelkę wody sodowej lub limoniady syk „pssst" mile pieścił ucho opoja. Ostatnio trzeba jednak kilkanaście butelek otworzyć pod rząd, ażeby usłyszeć jakiekolwiek syczenie. Musujący gaz, dający znać o sobie owym „pssst!" tajemniczo ulotnił się z produktów bydgoskich browarów i rozlewni. I bardzo nam smutno z tego powodu gdyż woda sodowa bez gazu przypomina wodę z kranu. (nik)

Odłamki szkła



Wietrzysko coraz częściej szarpie oknami w mieszkaniach. A niesforni bydgoszczanie nie pamiętając o tym zostawiają okna otwarte i niezabezpieczone i dziwią się bardzo kiedy zastają samą ramę. Szyba bowiem pękła i rozpadła się na setki drobnych kawałków. Dlatego też na ulicach miasta tyle odłamków szkła, które spadając z wysokiego piętra mogą poranić przechodniów.

Lekkomyślne panie domu! Roztargnieni bydgoszczanie! Pamiętajcie umocować okno gdy je otwieracie. Jeśli zaś tego zrobić nie potraficie — zamykajcie okna. Miejcie bowiem na uwadze własną kieszeń (szyby kosztują!) i cudze głowy. (juk)

Dzień 7 września świętem wszystkich spółdzielców

W dniu 7 września br. spółdzielcy obchodzić będą Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Dzień ten zmobilizuje spółdzielców do wykonania nowych zadań stojących przed nimi.

Poszczególni pracownicy oraz spółdzielnie w Bydgoszczy podejmują zobowiązania dla uczczenia MDS. M. in. uchwalono: zorganizować brygady żniwne, które przepracują przeszło 800 godzin, wyjazdy ekip świetlicowych w dniu MDS do wsi produkcyjnych, pomoc w akcji omłotowej, opieka nad komitetami członkowskimi i organizacjami masowymi DS, włączyć się czynnie do akcji przedwyborczej do Sejmu, zwiększyć liczbę członków przez wprowadzenie współzawodnictwa międzysklepowego oraz uzupełnić tym samym system wkładów członkowskich, zorganizować imprezy artystyczne dla swoich członków.

Zobowiązania te są tym wartościowsze, iż Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości będzie obchodzony przed kampanią wyborczą do Sejmu, pod znakiem utrzymania jedności światowego ruchu spółdzielczego.

Obiektywem po mieście



PRZED jesienią rozpoczęto remonty dachów. Całkiem słusznie! Dlaczegóż jednak zrzuconą z dachów papą zaśmieca się chodniki i tarasuje przejście przez ulicę spokojnym obywatelom? Tego nie wiemy. Oto „złowiliśmy naszym obiektywem zwalisko papy przed domem przy ul. Pomorskiej 14. Leży od soboty. Przy ul. Śniadeckich i Ślusarskiej podobny śmietniczek urządzili nasi dekarze już przeszło tydzień. (jk)

Z notatnika reportera

PŁONĄCY KOSZ

Osobliwą rozrywkę znaleźli sobie przedwczoraj wieczorem młodzi chłopcy na Pl. Zjednoczenia. Podpalili papiery w koszu na śmiecie i przez długi czas przyglądali się powstałemu pożarowi. Nikt ze starszych osób nie zwrócił smarkaczom uwagi na niestosowność zabawy. Wstyd nam za tych łobuziaków i za dorosłych! (n)

STĄD ŚMIECIE

Wszystko ma swoją przyczynę — jak stwierdzili filozofowie. Otóż katastrofalne zaśmiecenie naszego grodu ma również swoją przyczynę: wózki PSS z owocami. Wokół tych ruchomych punktów sprzedaży fruwają stare torebki papierowe i inne opakowania. Przydałoby się ustawić obok kosze na śmieci. (ż)

CO ZA DUŻO...

...to niezdrowo — powiada przysłowie. Dlatego też zwracamy się do bydgoskich naklejaczy afiszów reklamowych, ażeby zaprzestali nalepiania wspomnianych Pod Arkadami na wszystkich ścianach, gdyż zabrakło już miejsca na tablicach ogłoszeniowych. Szczotką, wodą i nożem należy zerwać stare afisze w imię estetyki. (p)

Aha!

MILE i YARD

KTO był w czasie urlopu nad morzem i pragnął popłynąć statkiem na Hel, do Jastarni lub Ustki spotykał się w rozkładach jazdy Żeglugi Przybrzeżnej z niecodzienną dla „szczura lądowego" jednostką odległości. Przestrzeń dzieląca porty jest podawana w milach morskich.

Nie we wszystkich dziedzinach stosujemy układ miar dziesiętnych. W żegludze powszechnie oblicza się odległość w milach morskich. 1 mila morska = 1852 m. Trzeba jednak pamiętać o znaczeniu „morska". Znane są bowiem jeszcze inne rodzaje mili.

Mila geograficzna jest miarą równą 1/15 stopnia równikowego, tj. wynosi 7.420 m. Mila polska, miara ongiś przyjęta w naszym kraju, wynosi 7 wiorst = 7.467 m. Wreszcie mila angielska = 1.760 yardom = 1.609 m.

JEŚLIŚMY już tak daleko w miary odległości zabrnęli, warto zwrócić uwagę na yardy przy mili angielskiej. Anglia jest jedynym w Europie państwem, które dotychczas nie stosuje ogólnie przyjętego systemu miar i wag dziesiętnych. Dlatego też Anglicy nie mówią o kilometrach i metrach. Zamiast metra używają yarda = 91,44 cm. Wprowadził tę miarę król angielski Henryk I. Podczas gdy nasz metr jest 40 milionową częścią równika ziemi, yard jest odległością... od czubka nosa do palca wyciągniętej ręki. Jego Królewskiej Mości Henryka . A więc podstawa tej miary była wybitnie subiektywna! (Nik)

VII sesja PRN Fordon i Koronowo nagrodzone za ofiarność na SFOS

Onegdaj odbyło się VII plenarne posiedzenie PRN w Bydgoszczy. Sesję otworzył przewodniczący PRN ob. Wrześniowski. Omawiano dotychczasowy przebieg akcji żniwnej, przeciwstonkowej, siewnej, wykopkowej oraz dostaw mleka i żywca.

Dyskusja wykazała, że plan dostaw żywca w niektórych gminach nie został wykonany z powodu panującej wśród bydła pryszczycy. Tak samo przedstawia się sprawa z mlekiem, gdyż niektórzy chłopi odstawiają nadmierną ilość kwaśnego mleka.

W dalszym ciągu sesji przedstawiciel Powiatowego Komitetu Budowy Warszawy złożył sprawozdanie z przebiegu akcji budowy Stolicy. Wyróżniające się komitety terenowe, jak Fordon i Koronowo, zostały nagrodzone. (ka)

Piłkarze na odbudowę Stolicy

W ramach imprez sportowych organizowanych z okazji Miesiąca Budowy Warszawy odbędzie się w poniedziałek 1 września o godz. 17 na Stadionie Letnim ZS Gwardia Bydgoszczy, przy ul. Sportowej interesujący pojedynek piłkarski. Mianowicie przeciwko II-ligowej jedenastce OWKS Bydgoszcz stanie team złożony z zawodników Gwardii i Kolejarza Bydgoszcz. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Pozdrowienia od żużlowców Gwardii

W Pucku nad zatoką przebywają obecnie na obozie kondycyjno-wyszkoleniowym żużlowcy ZS Gwardia Bydgoszcz. W tych dniach przysłali nam oni pozdrowienia dla Redakcji i Czytelników IKP, za które dziękujemy w imieniu wszystkich. Na pocztówce zdołaliśmy odczytać podpisy: Malinowskiego, Bonina, Wierzchowskiego, Jeżewskiego, Kurka, Nazinka Garyantosiewicza, Błajdy i Sandera.

Motocyklistom Gwardii życzymy osiągnięcia jak największych korzyści z pobytu na obozie.

OWKS Bydgoszcz gra w sobotę z Gwardią szczecińską

Leader tabeli II ligi OWKS Bydgoszcz, nowokreowany piłkarski mistrz Wojska Polskiego, rozegra w sobotę 30 bm. o godz. 17 na boisku Gwardii przy ul. Sportowej mecz o mistrzostwo II ligi z Gwardią Szczecin. Spotkanie to, biorąc pod uwagę wyniki, uzyskane ostatnio przez zespół szczeciński, zapowiada się szczególnie interesująco. Nie wątpimy jednak, iż OWKS Bydgoszcz potrafi wykorzystać atut własnego boiska, jak i doświadczenia ze Spartakiady WP, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko i powiększyć swój dorobek punktowy.

Z wczasów młodzieży pomorskiej

Gubiny - obóz radości

Na tle lekkiej porannej mgły zarysowały się ostrymi kątami stożki namiotów. Wkoło panowała cisza...

Podejdźmy jednak bliżej, a raczej wejdźmy w sam środek obozu.

Otóż 27 lipca przyjechało tu na obóz zorganizowany przez TPD o charakterze wypoczynkowo-sportowym 65 dziewcząt z Bydgoszczy i Torunia. Od chwili ich przyjazdu mała, cicha wioska zwana Gubinami poczęła rozbrzmiewać gwarem, piosenką i młodzieńczą radością.

Już od pierwszej chwili swego przyjazdu dziewczęta zaczęły organizować sobie życie obozowe. Ich zapałem umiejętnie kierowały wychowawczynie, dzięki czemu doskonale pogodzono pracę z wypoczynkiem.

Dziewczęta zamieszkiwały 7 namiotów i podzielone na zastępy współzawodniczyły między sobą w pracy społecznej, w utrzymaniu czystości oraz w zachowaniu Obóz zawdzięcza dużo kierowniczce obozu, ob. Aldonie Zakrzewskiej, która ceniona i lubiana przez dziewczęta zyskała już od pierwszej chwili ich sympatię.

W upalne dni chodziły dziewczęta nad odległe o 2 km jezioro, które zawsze dostarczało im miłej rozrywki, a dalszą część dnia spędzały na spacerach, rozgrywkach sportowych, pracy społecznej. O wychowanie fizyczne młodzieży troszczyła się ob. Agata Stefanowicz, organizując rozmaite gry sportowe jak: siatkówka, koszykówka i szczypiorniak. Z wielkim zapałem budowały dziewczynki boiska sportowe, urządzały wieczorki, akademie oraz ogniska, na które przychodziła ludność miejscowa, bawiąc się razem z uczestniczkami obozu. Często odbywały się też pogadanki poświęcone aktualnym zagadnieniom, które podnosiły poziom ideologiczny młodzieży. Przez cały czas trwało również zacięte współzawodnictwo między młodzieżą z Gubin, a dziewczętami z sąsiedniego obozu w Jamach. Dziewczynki brały również udział w pieleniu szkółek leśnych i szukały stonki ziemniaczanej. W ogóle obóz ten uczył młodzież samodzielności.

Z przyjemnością patrzało się na roześmiane, wesołe i opalone twarze dziewcząt, które miały stale doskonałe apetyty. Zaspokajała je kucharka ob. Cecylia Fleming, która dzięki swej doskonałej sztuce kucharskiej była lubiana przez wszystkich.

Tak więc spojrzawszy na piękną pełną lasów i łąk okolicę, na wesołe, rozradowane dziewczęta, oraz na naprawdę troskliwe i miłe grono wychowawców można śmiało powiedzieć, że obóz w Gubinach wywiązał się ze swego zadania znakomicie i był obozem radości. E. P.

Zapisy do 15 września br.

Nauka korespondencyjna umożliwia kształcenie się pracujących

Doskonalenie kadr, zatrudnionych w uspołecznionych przedsiębiorstwach jest głęboką troską naszych władz centralnych. Dlatego też prowadzi się korespondencyjne szkolenie w tzw. zaocznych technikach zawodowych. Jedno z takich techników zostało powołane do życia w roku szkolnym 1952/3. Państw. Zaoczne Technikum Handlowe Wydz. Finansów Przedsiębiorstw Handlowych w Bydgoszczy (ul. Kopernika 1).

Zadanie Technikum — to szkolenie uczniów pracujących pod kierunkiem pedagogów — specjalistów wg obowiązujących planów nauczania w oparciu o pomoce naukowe, dostosowane do tej formy szkolenia i bez oderwania uczniów od zakładów pracy. Pracę ułatwiają różne formy zorganizowanej pomocy, jak konsultacje zbiorowe i indywidualne, konferencje i sesje przedegzaminacyjne. Nauka trwa 7 półroczy czyli trzy i pół lat dla kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, lub 5 semestrów, czyli 2 i pół lat dla kandydatów po małej maturze. Urlopy okolicznościowe dla wzięcia udziału w zajęciach zbiorowych, dla przygotowania się do kolokwiów i egzaminów, zapewnione są zarządzeniem przewodniczącego PKPG. Nauka jest bezpłatna. Uczniowie otrzymają periodycznie, za zwrotem kosztów, podręczniki, skrypty i poradniki do wszystkich przedmiotów bezpośrednio z Technikum.

Przy zaocznym Technikum w Bydgoszczy prowadzi się również kursy dla pomocników księgowych — kontystów (nauka 1-semestralna) i dla samodzielnnych księgowych i bilansistów (nauka 2-semestralna).

Zakończenie zapisów na semester jesienno - zimowy z równoczesnym złożeniem życiorysu, metryki, ostatniego świadectwa szkolnego i skierowania zakładu pracy upływa z dniem 15 września. br.

Więcej troski o higienę!

Ryby wystawiono na pastwę much

O podstawowych elementach higieny zapomniało kierownictwo sklepu PSS nr 95 przy ul. Dworcowej 87. Przed kilku dniami przed sklepem tym dla wygody kupujących, aby dowiedzieli się, że w sklepie znajdują się świeże ryby, wystawiono bez żadnego zabezpieczenia skrzynkę z rybami.

Nic więc dziwnego, że wokół rybtych krążyły „eskadry" much. (s)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Rodzinka (godz. 19.30).
Piątek: nieczynny.
Sobota: Rodzinka (19.30)

KINA

Pomorzanin: Ditta (16, 18 i 20).
Polonia: Pod niebem Sycylii (17 i 19.15).
Orzeł: Drużyna (17 i 19)
Wolność: Dzieci z jednego podwórka (16, 18, 20)
Gryf: Zaręczyny Korynny Schmidt (17 i 19).
Bałtyk: Świat się śmieje (17 i 19).
Mir: Carmen w Hollywood (19).
Bagatela: Muzyka i miłość (20).
Rozmaitości: Nowy program aktualności (od godziny 16 do 23).
Fotoplastikon: Perły ziem zachodnich (od godziny 13 do 21).

DYŻURY

Dyżur nocny aptek w godz. 22—8 pełnią: Apteka nr 16, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66) oraz Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: „Grafika Rembrandta" — (codziennie godz. 10—13 i 16—19, w święta godz. 10—17, w dni poświąteczne nieczynna).
Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 9—15, w środy i piątki — 12—19).

RADIO

CZWARTEK, 28 SIERPNIA 1952 r.

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Rytm i melodia. 17.25 Młodzi soliści — Wacław Prabucki — baryton. 19.00 Koncert w opr. Z. Baturo pt. „Entuzjaści skrzydeł". 20.00 Muzyka polska i rosyjska w wyk. ork. PR pod dyr A. Rezlera z udziałem chóru „Arion".

Blaski i cienie naszych uzdrowisk

Świeradów - Zdrój wita kuracjuszy

Świeradów-Zdrój — uroczo położone dolnośląskie uzdrowisko, cieszy się zasłużoną sławą swych radoczynnych źródeł i nie dziw, że szczęśliwiec, który uzyska przekaz na sanatoryjne leczenie czy skierowanie na wczasy do tej pięknej miejscowości zadowolony i pełen nadziei udaje się w drogę.

Co prawda — na dworcu w Jeleniej Górze traci nerwy, oczekując w długim ogonku na bilety, a następnie na wciąż spóźniające się autobusy PKS, które zawieźć go mają do Świeradowa, ale te wstępne przykrości wynagradzają mu piękne widoki, jakie ogląda z okien wygodnego autobusu na trasie Jelenia Góra — Świeradów.

Jesteśmy u celu. W punkcie usługowym zarządu uzdrowiska wita nas napis: „Świeradów-Zdrój wita kuracjuszy" — przyjemne to i czujemy się zaraz swobodniej. Przebaczamy zbyt ślimacze tempo załatwiania formalności wstępnych w punkcie usługowym, no i pierwsza przechadzka po Świeradowie do pawilonu, do którego skierował nas los, a raczej urzędnik załatwiający te sprawy.

Rankiem następnego dnia wizyta u lekarza, który przepisuje zabiegi zgodnie z potrzebami kuracjusza, planowanie zabiegów w punkcie usługowym i normalny już tok dnia: zabieg, odpoczynek, posiłek, odpoczynek, zabieg, odpoczynek, przechadzka i łóżko.

Świeradów, położony w dolinie, otoczony jest malowniczym wieńcem gór pokrytych pięknymi lasami. Szereg tras wycieczkowych, czy to na „Biały Kamień", czy do Czerniawskiego Zdroju urozmaica pobyt. Lasy pełne są jagód, malin i grzybów. Stąd też kuracjusze oraz wczasowicze z licznych domów FWP wolny czas spędzają na wycieczkach i przechadzkach.

Piękny Dom Zdrojowy wraz z halą spacerową otoczony jest parkiem, w którym nie brak ławek, na których przyjemnie jest spocząć. Szkoda tylko, że tak mało dba zarząd uzdrowiska o ten park. Brak tam widoczny ręki ogrodnika, a również i dobrego gospodarza. Ławki parku nie bardzo czyste, tu i ówdzie zarosłe trawą, klomby i kwietniki zaniedbane, a przed Domem Zdrojowym olbrzymia sterta koksu (przez 3 tygodnie sierpnia br.) — nie będąca chyba motywem dekoracyjnym. Jest i muszla koncertowa — według fachowców jedna z najakustyczniejszych, jakie posiadamy — nie wykorzystana dla właściwych celów, a będąca dla „bikiniarzy" świeradowskich miejscem gry w karty, czy nawet szaletem...

Ale nie na tym kończą się cienie Świeradowa. Prezydium MRN opiekuje się kąpieliskiem — tak wynika z tablic ogłoszeniowych jak i z faktu, że pobiera się za wejście na basen 1 zł opłaty. Kąpielisko przedstawia godny pożałowania widok. Porosłe trawą, krzewami, kabiny do przebierania są mocno zdewastowane, bufet nieczynny, natryski nieczynne, woda w basenach brudna.

A teraz jeszcze jeden problem: lokale PSS z Mirska. Jedyną cukiernia w Świeradowie, mieszcząca się przy ul. B. Bieruta, nie jest absolutnie zaopatrywana w należyty sposób. Już w godzinach popołudniowych brak tam piwa i wód gazowych, a często nawet herbaty. Przecież to tylko wina zarządu PSS, który jest nawet producentem wód gazowych i zarządza rozlewnią piwa. Albo też gospoda PSS — również jedyna w Świeradowie. Piękny, przestronny lokal, ale cóż tam widzimy? Piwo i alkohol, podchmielonych gości, natomiast dań kuchennych ani na lekarstwo. Robi to wrażenie, że w cukierni PSS nie chce wykazywać obrotów, natomiast w gospodzie wzmagać obroty kosztem zdrowia kuracjuszy i wczasowiczów. Jako przeciwstawienie tym lokalom trzeba podać cukiernię w hali spacerowej Domu Zdrojowego. Panuje tam porządek i ład. Koncerty popołudniowe i dancingi wieczorne cieszą się olbrzymim powodzeniem.

W Świeradowie mamy również bardzo przyjemne kino. Cóż, kiedy z reguły codziennie seanse wieczorne są przerywane. Około godziny 20 wyłącza się prąd w Świeradowie na okres godziny a nawet dłużej. Wówczas to dancing, cz lokale radzą sobie przy pomocy świec, w kinie natomiast publiczność czeka... Przy odrobinie dobrej woli można by przecież wyłączać prąd (o ile to jest konieczne) w innym czasie.

Takie to są troski i kłopoty wczasowiczów i kuracjuszy z Świeradowa. Wszystkie one wydają się do usunięcia i niewątpliwie odpowiednie czynniki słowa te wezmą pod uwagę w interesie licznych naszych robotników i chłopów, którzy stanowią olbrzymią większość kuracjuszy Świeradowa. Trzeba dać im prawdziwe wytchnienie i jak najlepsze warunki do odzyskania pełni sił tak cennych dla naszej ludowej Ojczyzny.

Kąpiele borowinowe, radoczynne i radomineralne, korowe i świerkowe, sale inhalacyjne, gabinety elektroterapii i światłolecznictwa, masaże i codzienna opieka lekarzy — wszystko to w Świeradowie stworzone jest po to, by człowiek pracy w otoczeniu wspaniałej przyrody nabierał nowych sił do pracy, by chory odzyskał zdrowie i radość życia dzięki opiece ludowej władzy. Niedociągnięcia w imię tych właśnie założeń należy śpiesznie usunąć, by kuracjusz wyjeżdżał z Świeradowa-Zdroju nie tylko zdrów, ale i zadowolony z warunków w jakich odbywał leczenie.

B. N.



Świeradów — Dom Zdrojowy

SPORT

Z OLIMPIADY SZACHOWEJ

W dalszym ciągu olimpiady szachowej drużyna polska zmierzyła się z NRD. Plater zremisował z Pietschem, Pytlakowski przegrał z Millerem, Śliwa wygrał z Platzem, a Litmanowicz odłożył partię z Kochem. Tak więc stan meczu brzmi 1,5:1,5 (1).

W grupie finałowej A — CSR zremisowała z USA 2:2, a ZSRR pokonał Argentynę 2,5:1,5.

POLSKA — NRD W HOKEJU NA TRAWIE

Sekcja hokeja na trawie GKKF otrzymała potwierdzenie meczu międzypaństwowego z NRD na 14 września br. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Warszawie, na Stadionie Wojska Polskiego a organizacją zajmie się CWKS. Drugi natomiast odbędzie się w Katowicach, gdzie zespół niemiecki wystąpi pod firmą okręgu Gaethen przeciwko reprezentacji Śląska.

Sekcja hokeja na trawie GKKF organizuje przed meczami z NRD obóz kondycyjny, który odbędzie się w Warszawie w AWF w dniach 5—13 września br. Udział w nim weźmie 16 zawodników. Zajęcia na obozie prowadzić będą Wojtysiak i Paczkowski Sobiesław.

Ustalono również skład drużyny na spotkanie międzynarodowe z NRD: bramka — Tulidziński (Wojdylak) obrona Siankiewicz i Starzyński, pomoc — Maciaszczyk, Marzec, Adamski, atak — A. J. H. Flinkowie, Czajka, Stępniak.

STUDIUM ZAOCZNE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W bieżącym roku szkolnym przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie utworzone zostanie 4-letnie Studium Zaoczne WF.

Po ukończeniu studium słuchacze otrzymują prawa absolwentów AWF z możliwościami nauczania w szkołach wszystkich typów. Ponadto będą oni mieli prawo do pracy wyszkoleniowej we wszystkich instytucjach zajmujących się zagadnieniami wychowania fizycznego oraz do zdobywania stopni naukowych.

Poszczególne lata zaliczane będą na podstawie wykonanych prac kontrolnych. Dwa razy do roku przeprowadzane będą 14-dniowe sesje, podczas których odbędą się egzaminy.

Warunkiem przyjęcia na pierwszy rok studiów jest nieprzekroczony 45 rok życia, wykształcenie licealne oraz 2-letnia praktyka zawodowa lub 3-letnia praca społeczna w dziedzinie wf.

Egzamin sprawności fizycznej odbędzie się w 9 konkurencjach — dla kobiet i 10 — dla mężczyzn.

6 NOWYCH MOTOROWYCH REKORDÓW POLSKI

Po zakończeniu motorowych mistrzostw Polski na jeziorze Mikołajki zawodnicy podjęli próby bicia rekordów szybkości, ustanawiając 6 nowych rekordów Polski.

W klasie I-175 ccm Maria Chybowska na dystansie 12 mil morskich osiągnęła szybkość przeciętną 50,8 km/godz. i na dystansie 1 km — szybkość 52 km/godz. Oba wyniki są rekordami Polski.

W klasie A-250 Puchalski (CWKS) ustanowił nowy rekord, osiągając w czasie 2-godzinnej jazdy szybkość 48,72 km/godz. W klasie A-250 ccm Dąbrowski (Kolejarz W-wa) na dystansie 12 mil uzyskał przeciętną 63,5 km/godz. również lepszą od poprzedniego rekordu Polski Chybowskiego.

W klasie A-250 Michel (Kolejarz W-wa) na dystansie 1 km uzyskał szybkość 64,7 km również bijąc zeszłoroczny rekord Chybowskiego. W klasie X-1000 ccm nowym rekordzistą jest Majzner (LM Gdynia), który na 12 mil morskich uzyskał przeciętną 63,9 km/godz.

Dla naszych Czytelników 20 proc. zniżki w pensjonatach Orbisu w Juracie i Międzyzdrojach

Centralny Zarząd Przedsiębiorstw Usługowych „ORBIS" daje naszym Czytelnikom możność spędzenia między 1—15 września br. wczasów w pensjonatach Orbisu w Juracie i Międzyzdrojach po cenie o 20 proc. niższej od normalnej. Wystarczy wypełnić niżej zamieszczony kupon i przedstawić go w placówce Orbisu, w której załatwiamy sprawę swoich wczasów.

Zwracamy uwagę, że na każdych 50 wykorzystanych kuponów jeden zostanie wylosowany przez Orbis jako premia dla naszych Czytelników, zapewniająca bezpłatny tygodniowy pobyt w pensjonacie Orbisu. Losowanie kuponów odbędzie się w drugiej połowie września w obecności przedstawiciela redakcji IKP.

Wykorzystujmy więc resztkę lata, spędzając urlop w pensjonacie Orbisu nad morzem.

K U P O N

upoważniający do 20 proc. zniżki w pensjonatach „Orbis" w Juracie i Międzyzdrojach od 1 do 15 września 1952 r.

Imię . . . .

Nazwisko . . . .

Adres . . . .

. . . .

RADIO

CZWARTEK,

7.55 Wiadomości poranne, 8.30 Audycja dla obozów i kolonii letnich, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Muzyka, 12.30 Audycja dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.59 Dziennik południowy, 14.30 Koncert, 15.30 Audycja dla wsi, 18.20 Muzyka, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.40 Recital skrzypcowy, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Muzyka, 21.45 Odpowiedzi „Fali 49", 21.55 Reportaż literacki, 22.20 Reportaż z wyścigu kolarskiego dookoła Polski, 23.05 Koncert symfoniczny, 23.50 Ostatnie wiadomości.

OSTATNIA RUNDA

(89



Pierwszy składał mu gratulacje Wieczorek. Był głęboko wzruszony. Myślą cofnął się do tamtych odległych lat, kiedy sam odnosił sukcesy na zagranicznych ringach...

— Cieszę się podwójnie — powiedział. — I twoim zwycięstwem, Zbyszku i klęską tych gangsterów ringu...

Kmieciówna ucałowała go serdecznie w oba policzki. Była czerwona jak burak, a w gardle zabrakło jej słów odpowiadających tej radosnej chwili. Szepnęła tylko:

— Tak jestem szczęśliwa, jakbym to ja zdobyła tytuł!...

Kubiak długo nie mógł wyrwać się z szatni. Raz po raz trzaskały kamery aparatów fotograficznych, reporterzy pchali się jeden przez drugiego, pięściarze krajów demokracji ludowej składali mu serdeczne gratulację.

Nareszcie poczuł odprężenie. Zadowolony był z siebie. Udowodnił jednak wysłannikom Al Morissa, że nie dolary są najważniejsze! Pokazał im, że w prawdziwym, męskim sporcie dolary nie mają żadnego znaczenia, lecz decydują: zręczność, przygotowanie, kondycja...

Decyduje uczciwy, rzetelny wysiłek...

(cdn)

Papier biały gazet. rot. mat. kl VII. 50 g 94 cm E-III-10708

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.